

POGODA

Dzisiaj będzie pogoda słoneczna, ciepła. Temperatura najwyższa 65 stopni, w nocy 45-50. Wiatry południowo-zachodnie 8-10 mil na godzinę.

Jutro 75 stopni.

Wschód: — 5:33. Zachód: — 8:01.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj — wtorek, dnia 13 maja — Roberta, Serwacego.

Jutro — środa, dnia 14 maja — Bonifacio.

Pojutrze — czwartek, dnia 15 maja — Jana, Izidora, Zofii.

No. 93

Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 13-go Maja (Tuesday, May 13), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

U.S. ŻĄDAJĄ ZWROTU ZAJĘTEGO STATKU

Co Się Dzieje z Mięsem w PRL'u?

Kana. Udzieliła \$500 milionów w Kredytach ZSRR

Ottawa, Kanada. (UPI) — Rząd kanadyjski przyznał Sołtowi kredyt na sumę \$500 milionów na kupno towarów i maszyn kanadyjskiej. Umowa została podpisana w ub. piątek przez kanadyjskiego ministra handlu V. S. Alkhimowa i kanadyjskiego ministra handlu Alastair Gillespie. Sowiety mają spłacić zaciągnięty dług w przeciągu ośmiu lat.

Obostrzenia Rządowe w Korei

Seul (UPI) — Prezydent Południowej Korei Park Chung-hee wydał 9-ty w tym roku edykt, tym razem całkowicie zabraniający jakiegokolwiek działalności antyrządowej czy też podawania informacji o takowych przez środki masowego przekazu. Tym, którzy nie dostosują się do rozporządzenia, grozi kara minimum jednego roku więzienia. Nowy edykt zezwala członkom parlamentu na zgłaszanie swoich obiektywów i opozycji w czasie dyskusji w gmachu legislacyjnym. Polityczna działalność antyrządowa została jednak wykluczona.

Postanowienia prez. Park'a są bez wątpienia reakcją na ostatnie sukcesy komunistów w Północnej Azji. Park oświadczył, iż przedsięwzięcie środków mają na celu zjednoczenie narodu w obliczu groźby ataku ze strony komunistycznej Północnej Korei. Podczas gdy upadek Północnej Korei i Kambodży mógł zachwiać wiarę niektórych narodów w Stany Zjednoczone, Północna Korea nadal z ufnością liczy na pakt z USA w obliczu ewentualnego kryzysu, podkreślił Park.

Okrety ZSRR W Porcie US

Boston, Mass. (UPI). Po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej, dwa sowieckie okręty wojenne, "Boyky" i "Zguchy" zawitały do portu Bostonu w poniedziałek, gdy równocześnie 2 amerykańskie okręty wojenne, "Lethy" i "Tattnall" zawitały do portu sowieckiego w Leningradzie.

Anatoli Dobrynin, ambasador sowiecki w Washingtonie, przybył na powitanie okrętów i w towarzystwie adm. A. M. Kalinina, komendanta sowieckich okrętów, udał się na powitanie gubernatora stanu Massachusetts Michael Dukakisa, dla upamiętnienia tej chwili. Wizyta sowieckich okrętów w Bostonie potrwa około sześć dni, w których nastąpi spotkanie załogi sowieckiej z załogą historycznego okrętu "USS Constitution" (Old Ironsides). Turysty amerykańscy otrzymali pozwolenie zwiedzenia sowieckich okrętów, podczas ich postoju w porcie.

Sołżenicyn Osiedlił Się w Kanadzie

Toronto. (CT) — Aleksander Sołżenicyn, zdobywca nagrody Nobla, światowej sławy pisarz rosyjski, zamierza osiedlić się w Kanadzie — jak podają dzienniki "Toronto Star". Sołżenicyn szuka rezydencji w cieplej i spokojnej miejscowości w prowincji Ontario, zdala od ludzi. Sołżenicyn, lat 56, otrzymał ofertę z uniwersytetu Toronto jako wykładowca, gdy wyszło na jaw, że pragnie osiedlić się w Kanadzie.

Wypowiedzi Rodaków w Kraju

Lepsze Gatunki Wędliny Przeznaczone Na Eksport

Londyn (DP) — W jednym z ostatnich numerów nabytym "samocenzurującym się" (ale w każdym razie mającej koncesję na trochę większą swobodę wypowiedzi) partyjnej warszawskiej "Polityki" ukazał się wykretny i mętny artykuł niejakiego Zygmunta Szeligi tłumaczący dlaczego brak w kraju mięsa i przetworów mięsnych. Posypały się po nim listy czytelników, z których część "Polityka" raczyła wydrukować. Jest to pasjonująca lektura, więc podajemy trochę fragmentów.

Czytelnik podpisany inicjałami J. M. (z Warszawy) podaje, że w jego sklepie osiedlowym "od 18 stycznia do chwili obecnej nie było do stawy szynki, baleronu i kiełbasy szynkowej, a więc jedynych wędlin nadających się do spożywania przez małe dzieci i osoby chore na żołądek. W Sezamie, Supersamie i sklepach delikatesowych można było obecnie zdobyć jedynie paczkowaną serwatkę, tłustą kiełbasę wrocławską i tatrzańską, a więc wędliny nie nadające się do spożywania przez wspomnianą wyżej grupę społeczeństwa, wcale nie tak małą liczebnie. Nie wspominać już o takich gatunkach mięs jak schab, cielęcina, wołowina bez kości."

Recepty Lekarskie

"W tej sytuacji — kontynuuje p. J. M. — zupełnie serio proponuję rozważyć następującą propozycję: stworzyć w Warszawie kilka sklepów — na wzór sklepów z wątróbką cielęcą — zaopatrzonych w chude, dietetyczne wędliny, w których produkty te można by nabywać z aktualizowaną co miesiąc karteczką od lekarza i oczywiście w ograniczonej ilości, ok. 0.25 kg na tydzień, może nawet mniej. Byłoby to chociaż trochę dla tych, którzy ze względu na chorobę bądź wiek są obecnie pozbawieni jakiegokolwiek wędliny."

Sprawa Zakupów Żywcza
Czytelnicy M. T. z Sokółki i B. Konarzewski z Warszawy (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Umowa Handlowa Izrael-EWG

Bruksela (UPI) — Europejska Wspólnota Gospodarcza podpisała długoterminowe porozumienie gospodarcze z Izraelem, mimo pogórzenia ze strony państw arabskich. W wyniku umowy kraj EWG i Izrael znieją cła ochronne na produkty i wyroby przemysłowe obu zaangażowanych stron. Jako pierwsze znieją cła kraje EWG, bo do 1-go lipca 1977 roku. Izrael ma uczynić to samo dopiero 1-go stycznia 1980 roku.

Liga Narodów Arabskich, licząca 20 państw członkowskich ostrzegła EWG przed podpisaniem podobnego porozumienia z Izraelem wcześniej od zawarcia umowy o wymianie handlowej z krajami Afryki Półn. — Maroko, Algieria i Tunezja.

Rząd Algierii wezwał pozostałe kraje arabskie do zwołania rozmów z EWG, zaplanowanych na 10-go czerwca br. 20-go maja w Kairze, miało odbyć się spotkanie przygotowawcze krajów arabskich przed rozmowami z państwami członkowskimi EWG.



Kryzys Rządowy w Libanie

Bejrut (UPI) — Po raz drugi z rzędu w ciągu ostatnich dwóch dni oddział żołnierzy przy budowie domów rządowych dla biednych rodzin, z zaleceniem, aby domy takie w przyszłości były budowane na przedmieściach dużych miast.

Sprawa została wniesiona przez czarnych mieszkańców domów rządowych w Chicago w roku 1966, przeciwko "Chicago Housing Authority" i "Dept. of Housing and Urban Development". Niższe sądy orzekły na korzyść czarnych rezydentów Chicago, a sędzia 7-go dystryktu federalnego w sierpniu ub. roku, orzekł, że plan budowy domów dla biednych musi objąć powiaty Cook, DuPage i Lake, dla usunięcia dyskryminacji wobec biednych czarnych rodzin w mieście Chicago.

Zgodnie z istniejącym od roku 1974 prawem, "HUD" może legalnie finansować budowę mieszkań dla biednych na przedmieściach, ale jedynie za zgodą lokalnych władz.

Najwyższy Sąd orzekł, że po rozpatrzeniu tej sprawy, wydał swoją decyzję na następnej sesji sądu.

Najwyższy Sąd Podejmie Ważną Decyzję

Washington (UPI) — Najwyższy Sąd zgodził się rozpatrzyć sprawę dyskryminacji przy budowie domów rządowych dla biednych rodzin, z zaleceniem, aby domy takie w przyszłości były budowane na przedmieściach dużych miast.

Sprawa została wniesiona przez czarnych mieszkańców domów rządowych w Chicago w roku 1966, przeciwko "Chicago Housing Authority" i "Dept. of Housing and Urban Development". Niższe sądy orzekły na korzyść czarnych rezydentów Chicago, a sędzia 7-go dystryktu federalnego w sierpniu ub. roku, orzekł, że plan budowy domów dla biednych musi objąć powiaty Cook, DuPage i Lake, dla usunięcia dyskryminacji wobec biednych czarnych rodzin w mieście Chicago.

Zgodnie z istniejącym od roku 1974 prawem, "HUD" może legalnie finansować budowę mieszkań dla biednych na przedmieściach, ale jedynie za zgodą lokalnych władz.

Najwyższy Sąd orzekł, że po rozpatrzeniu tej sprawy, wydał swoją decyzję na następnej sesji sądu.

Ewakuacja Amerykanów z Laosu

Washington (UPI). Dept. Stanu podał do wiadomości, że nie opracowano dotychczas planów ewakuacji Amerykanów znajdujących się obecnie w Laosie.

Nadchodzące ze stolicy Laosu wiadomości podają, że komuniści z Pathet Lao konsolidują swą władzę w rządzie koalicyjnym, powołując się na ostrzeżenie premiera Souvan-na Phouma, że "wielkie zmiany" nastąpią wkrótce. Stany Zjednoczone posiadają dużą ambasadę w Vientiane, stolicy Laosu, oraz nieznaną liczbę pracowników cywilnych.

Syjam Pod Presją Sąsiadów

Bangkok (UPI) — Premier Syjamu, wyraźnie co raz to bardziej uginający się pod presją komunistów z sąsiednich krajów oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie będą mogły korzystać z baz wojskowych w tym kraju w jakiegokolwiek akcji zmierzającej do odebrania siły statku "Mayaguez", zaatakowanego i zagarniętego na wodach neutralnych przez komunistów kambodżańskich.

Statek, który należy do floty handlowej i nie posiada żadnego uzbrojenia, zmuszone do zawinięcia do portu Kompong Som.

Premier Kukrit Pramoj podkreślił, iż Syjam nie ma nic wspólnego z incydentem i nie powinien być w tę sprawę wogóle zamieszany.

Kissinger: "Krwawe Rzezie w Kambodży"

St. Louis, Mo. (CST) Sekr. Stanu dr. Henryk Kissinger, który bierze udział w zjeździe Światowej Rady (World Affairs Council), w udzielonej wczoraj konferencji prasowej, mówił ze zgrozą o masowej rzezi ludności cywilnej w Kambodży przez zwycięskie władze komunistyczne.

Kissinger nazwał sytuację w Kambodży "tragiczną", potwierdzając raporty o ewakuacji trzech milionów mieszkańców Phnom Penh w terynie rolnicze, bez środków do życia i żywności.

Mówił także, że ewakuowano nawet chorych z szpitali w Phnom Penh, jak i egzekucjach przez wojska komunistyczne Khmer Rouge oficerów i ich żon, do rangi poruczników. Sytuacja w zajętych przez komunistów Południowym Wietnamie, jak mówił Kissinger, na razie nie jest jasna, a dochodzące nas informacje nie podają wiadomości o przeprowadzanych przez komunistów rzezi niewinnych.

\$25 Bilionów Na Cele Humanitarne

Washington. (UPI) Amerykanie w roku 1974 złożyli rekordową sumę \$25.15 bilionów na różne cele humanitarne i charytatywne. Donacje indywidualne wyniosły 86.9 procent tej sumy, wynosząc \$19.80 bilionów na cele charytatywne, a \$2.07 bilionów wpłynęło z sum pozostawionych w spadku zapisem w testamentach. Największe sumy, gdyż ogólnie \$10.85 bilionów, wpłynęło do różnych charytatywnych organizacji religijnych.

Policja Rozbroiła Strajkujących

Montreal, Kanada (UPI). Około 50 strajkujących robotników fabryki samolotów, uzbrojonych w łańcuchy i kije, wdarło się wczoraj wieczorem przemocą do zakładu, biorąc siedem osób jako zakładników. Wezwana policja uzbrojona w pałki zdołała uwolnić zakładników i wyrzucić strajkujących robotników z fabryki, aresztując 35 osób. Podczas starcia strajkujących z policją pięć osób odniosło okaleczenia. W starciu ze strajkującymi brało udział około 150 policjantów.

Trwający od 17 miesięcy strajk w fabryce samochodów, mieszczącej się na przedmieściach Montrealu w Longueville został wywołany przez członków unii "United Auto Workers". Po wiecu zwołanym przez Federację Pracy prowincji Quebec dla wyrażenia protestu przeciwko podjętym przez władze Kanady planom przeprowadzenia reformy w przemyśle budowlanym stawiając cztery unie tego przemysłu pod kontrolę rządu, rozgniewani robotnicy wdarli się do fabryki samolotów, wywołując starcie z policją.

Około 5,000 robotników wyszło na strajk wstrzymując prace budowlane w 25 większych budowach, włączając w to teren przeznaczony na letnie igrzyska olimpijskie w roku 1976. 2,700 robotników dokonywał po trwającym sześć tygodni strajku, na nakaz sądu, sądu wróciło w poniedziałek do pracy.

Tajne Dokumenty Na Śmietniku

Washington (UPI). Kong. Les Aspin (D-Wis.) wniósł protest do Pentagonu przeciwko brakowi nadzoru nad sprzętem nuklearnym magazynowanym w Europie. Kong. Aspin przytoczył, że oficer armii amerykańskiej w Niemczech doniósł mu, że znalezione tajne dokumenty odnoszące się do amerykańskich pocisków nuklearnych, na śmietniku w Inneringen, Zachodnich Niemczech. W oświadczeniu wydanym do prasy, kong. Aspin nazwał ten incydent "poważnym przekroczeniem bezpieczeństwa kontroli nad bronią nuklearną", gdyż stanowi to zachętę dla terrorystów i obcych szpiegów dla zapoznania się z detaliczną operacją amerykańskich pocisków nuklearnych magazynowanych w Niemczech." Departament Obrony odmówił komentarzy w tej kwestii.

4 Zabitych

Green Bay, Wis. (UPI) — Cztery robotników zostało zabitych w poniedziałek w eksplozji gazu podczas prac prowadzonych w tunelu kanalizacyjnym. Poszarpane zwłoki dwóch robotników wydobyto w kilku godzinach po eksplozji oraz prowadzone są prace przy wydobyciu zwłok dwóch pozostałych w tunelu robotników. W eksplozji zginęli — Roger Uhlic, lat 32, Harold J. Badora, lat 35, Wilfred Degrave, lat 47 i Charles Dunkerson, lat 39.

Grozi Kambodży Poważnymi Konsekwencjami

Statek Zajęty Siłą Na Otwartym Morzu

Washington (UPI) — Prezydent Ford silnie i stanowczo zażądał zwrotu zajętego wczoraj przez okręt wojenny Kambodży na otwartym morzu, amerykańskiego frachtowca "Mayaguez", wraz z załogą 39 marynarzy. Prezydent nazwał przejęcie frachtowca "aktem pirackim" grożąc Kambodży "poważnymi konsekwencjami" jeśli komunistyczne władze Kambodży natychmiast nie zwolnią statku i jego załogi. Prezydent wydał równocześnie rozkaz oficerom amerykańskiego lotniskowca "US Coral Sea" jak i innym okrętom wojennym podążenie natychmiast do Zatok Syjamskiej.

Lotniskowiec znajdował się w drodze do Australii, gdzie miał brać w uroczystościach upamiętniających bitwę morską w drugiej wojnie światowej na Morzu Koralowym (Coral Sea).

Zajęcie Frachtowca

Frachtowiec załadowany towarem przeznaczonym dla Tajlandu, znajdował się w odległości 60 mil od wybrzeży Kambodży, gdy został ostrzeżony i przejęty przez okręt wojenny Kambodży. Marynarze Kambodży wkroczyli na pokład frachtowca po zajęciu go i zmusili kapitana do skierowania statku do portu Kompong Som w Kambodży.

Wiadomość o przejęciu frachtowca otrzymano w Washingtonie na kilka minut po przejęciu statku, na skutek nadanej przez kapitana statku droga radia wiadomości, która została przejęta przez radia odbiorcze w Indonezji.

Gen. Brent Scowcroft, deputowany dyrektor Krajowej Rady Bezpieczeństwa, powiedział prezydentowi Forda o (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Biskupi Potępiają IRA

Dublin (UPI) — Biskupi rzymsko-katolicy w Północnej Irlandii ostro potępił w ostatnim liście pasterskim krwawą działalność Irish Republican Army, katolickiej bojówki, która przy pomocy terroru chce doprowadzić do zjednoczenia brytyjskiej prowincji Ulsteru z Republiką Irlandii. Jest to dotychczas najostrejsze wystąpienie irlandzkiego Kościoła przeciwko IRA.

List pasterski jest odczytywany z ambon podczas mszy oraz kolportowany wśród katolików poza murami świątyni.

Przeszło 1,200 osób zginęło w wyniku starć między IRA, ugrupowaniami protestanckimi oraz wskutek wszelkich zamachów.

List pasterski stwierdza, iż przemoc "uwolniła łańcuchy akcji i reakcji, działań i przeciwdziałań w związku z czym nienawiść, mściwość, zniszczenie i śmierć stały się normalnymi aspektami życia w Półn. Irlandii".

Dalej biskupi Ulsteru twierdzą, iż w odpowiedzi na 5-letni terror ze strony IRA "wyczerpaliliśmy zasób słów potępienia. Prawie każde zło czynione usprawiedliwiane jest "sprawą". Śmierć i rany niewinnych ofiar odnotowywano jako straty nie do uniknięcia w warunkach wojennych."

Tego rodzaju pseudo-patriotyzm nie może być w jakimkolwiek stopniu usprawiedliwiony, oświadcza stanowczo kler.

Z Działalności Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce

Walne Zebranie

Walne zebranie Oddziału Odra-Wrocław PZZZ w Ameryce, któremu przewodniczył mgr. S. Marcinkowski odbyło się 6-go kwietnia, w Domu SPK. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego w lutym w Poznaniu zasłużonego członka, b. prezesa Oddziału Odra, Andrzeja Janickiego, po czym wybrano nowy zarząd w składzie: — M. Sobieraj, prezes; Lidia Miszk, T. Pichaczek — wiceprezesa; J. Zureczak, sekretarz; W. Morka, skarbnik; F. Abrams, L. Luks i S. Zaporowicz, członkowie zarządu; K. Chojnacki, K. Gutowski i S. Wajdeman, Komisja Rewizyjna.

Praca Ideowa

Dochody z imprez i składki przeznaczono w preliminarzu budżetowym, opracowanym staraniem przez K. Morkę, skarbnika, na cele społeczne, subwencjonowanie pisma Poland-Germans i "Kwartalnika" wydawanego w języku angielskim przez Zarząd Główny PZZZ w Ameryce, jak też i na studium zagadnień polsko-niemieckich. Kwartalnik wydany od 15 lat jest wysyłany do bibliotek uniwersyteckich i wybitnych polityków i uczonych na terenie Stanów Zjednoczonych i innych krajów.

Stwierdzono, że fałszowanie prawdy o polskich ziemiach zachodnich przez rewizjonistów niemieckich przybrało na sile. Trybunał Konstytucyjny Niemiec Republiki Federalnej (Niemy Zachodnie) orzekł w dniu 31.7.73 w Karlsruhe, że Rzesza Niemiecka nadal istnieje w granicach przedwojennych. Rewizjonizm niemiecki twierdzi, że województwa Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Koszalin, Opole, Olsztyn, Szczecin, Wrocław, Zielona Góra i częściowo Białystok (Suwalszczyzna), Warszawa (Płock) i Łódź to nadal należące się im ziemie niemieckie.

Stale ataki niemieckich rewizjonistów wymagają naszej pełnej czujności i prostowania kłamstw tworzonych przez nich. Nie powinna zabraknąć Polaka, któryby nie reagował na te kłamstwa — to jest jednym z najważniejszych powodów, dla których Polski Związek Ziemi Zachodnich w Ameryce musi istnieć i działać. Na proces normalizacji stosunków między Polską i NRF rzucił ciężar historii, od której odejść nie można.

Znana z umiłowania spraw polskich i rozumiejąca doniosłość wydania naszego "Kwartalnika" organizacja Legionu Młodych Polaków zasilila ostatnio fundusz wydawniczy "Kwartalnika" sumą \$200.

Apel o Zapisywanie Sie Do PZZZ

W Wolnych Głosach poruszono na Walnym Zebraniu problem byłych członków, którzy z takich czy innych powodów odpadli. W imię dobra sprawy polskiej apelujemy do b. członków o powrót do naszych szeregów jak również zwracamy się do osób zainteresowanych pracą naszej organizacji i losami polskich ziem zachodnich, o zapisywanie się do PZZZ, celem zasilania naszych szeregów, abyśmy mogli ze zdwojoną siłą pracować dla dobra naszej Ojczyzny, nie pozwalając niemieckim rewizjonistom na szarganie imienia Polaka i szerzenie kłamliwej propagandy o prawie Niemców do polskich ziem zachodnich. Składkę wynoszącą \$3.00 za rok 1975 prosimy przelać na adres skarbnika: W. Morka, 3741 W. Wrightwood, Chicago, Illinois. 60647.

Impreza Odrę Wrocławia

Nowy Zarząd Oddziału Odra-Wrocław P.Z.Z.Z. urządził swą pierwszą imprezę 20-go kwietnia w przepięknym nowym loka-

lu "Silesia" 3930 N. Cicero Ave., należącym do naszych długoletnich członków pp. B. Piechaczek, Kapelan Oddziału ks. Ciesielski, preor Ojów Karmelitów z Munster, Ind. spędził popołudnie z nami w przyjemnej, beztrudnej atmosferze. Członkowie i sympatycy spożyli wspaniały, wielodaniowy obiad przygotowany na doskonały domowy polski sposób przez p. Wiesię Piechaczek i jej mamę, tak że najbardziej wybredni nie szczędzili słów uznania. Chóralne śpiewy zebranych licznie osób zakończyły to przemienne spotkanie, które przyczyniło się niewątpliwie do zacieśnienia więzów pomiędzy członkami Oddziału.

20Lecie PZZZ

W dniu 23-go listopada br. obchodził Zarząd Główny PZZZ w Ameryce 20-lecie swego istnienia na terenie Stanów Zjednoczonych. Program uroczystości zostanie podany w prasie i w zaproszeniach. Prosimy już dzisiaj o zarezerwowanie sobie tego dnia, celem wzięcia udziału w tej tak godnej poparcia uroczystości. — H. R.

Ze Stow. Żołnierzy 1 Dywizji Pancernej

Stow. b. żołnierzy 1-szej Pol. Dywizji Pancernej Koło w Chicago z racji przypadającej rocznicy 30-lecia zakończenia zwycięskich walk 1-ej DPanc urządził Wieczór Kołożeński w sobotę, 17 maja, o godz. 7 wieczorem, w sali Ojów Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave., na który zarząd zaprasza wszystkich kolegów wraz z rodzinami. Wieczór w formie Herbatki urządzony będzie we własnym zakresie. Donacja wynosi \$3 od osoby.

Zarząd Koła apeluje do Pań 1DPanc o pomoc w przygotowaniu tej herbatki.

Wienienie Grobów

Coroczne dekorowanie grobów naszych Zmarłych Kolegów odbędzie się w niedzielę, dnia 25 maja, pod kier. kol. M. Podkul. Zbiórka o godz. 10 rano na terenie omentarza św. Wojciecha, na prawo od głównej bramy. Prosimy o udział wszystkich Kolegów z rodzinami.

Sen. Kennedy o Reprezentacji Washingtonu

Washington (UPI). — Sen. Edward M. Kennedy (D-Mass.) wniósł do Izby i Senatu rezolucję, domagającą się pełnej reprezentacji dla Dystryktu Columbia w Kongresie Stanów Zjedn. — przyznającej Dystryktowi Columbia (dwóch senatorów i tylu kongresmanów do którego dystrykt byłby uprawniony gdyby był jednym ze stanów).

Rezolucja wniesiona przez sen. Kennedy została podpisana przez 105 prawodawców, tak kongresmanów jak i senatorów, oraz stałego delegata Dystryktu Columbia, Walter Fauntroy, który jest jedynym wybieralnym przedstawicielem Dystryktu Columbia w Kongresie, bez prawa głosu w Izbie.

Pragnie Ukłknąć Na Grobie Brata w Monte Cassino

Siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi zwracają się z gorącą prośbą do życzliwych Polaków w USA o poparcie finansowe zamiaru odbycia pielgrzymki do Rzymu w obecnym Roku Świętym. Jedną z nich — siostra Elżbieta Burdelska — pragnie choćby raz w życiu ukłknąć na grobie brata, który spoczywa na cmentarzu Monte Cassino.

Obecny Rok Jubileuszowy zgromadzi pielgrzymów z całego świata u boku Ojca świętego.

Z Polski liczba jest ograniczona i bardzo trudno wyjechać bez odpowiednich środków finansowych — oczywiście w dewizach. Siostry zakonne ze Zgromadzenia Rodziny Maryi proszą zatem o dobrowolne ofiary, aby przy-

najmniej kilka z nich, — a wśród nich też siostra Elżbieta, mogło udać się do Rzymu i na cmentarz żołnierzy polskich na Monte Cassino.

Każda — choćby najmniejsza — ofiara będzie przyjęta wdzięcznym sercem. Siostry będą się modlić w intencji o fiarodawców zarówno w swoich modlitwach klasztornych, jak również podczas pielgrzymki jubileuszowej — w Wiecznym Mieście.

Wszelkie ofiary należy kierować na adres: Siostra Elżbieta Burdelska (lub Siostra Przełożona) Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi 05-892 Izabelin k. Warszawy ul. Siemiradzkiego 13 Poland Serdeczne Bóg zapłać!

Zakończenie Roku Szkolnego Na Trójcowie 25 Maja

Kierownictwo szkoły średniej Trójcowa (Holy Trinity H. S.) 1443 W. Division ul., zawiadamia, że doroczna, 54-a z kolei uroczystość Zakończenia Roku Szkolnego odbędzie się w niedzielę, 25go maja w auditorium szkoły. Szkoła na Trójcowie jest prowadzona przez Braci Zakonnych Holy Cross i Notre Dame, Indiana. W tym roku 170 uczniów otrzyma dyplomy.

Paul Szorc, syn pp. L. Szorc, wygłosi w imieniu Klasy 1975 mowę pożegnalną do uczniów, otrzymujących promocję. Mowę powitalną wygłosi Albert Krawczyk, syn pp. J. Krawczyk. Dyplomy wręczy brat Ter-

rence Muelenkamp, CSC, kierownik szkoły, w asyście brata Joseph Waltera Olszowski, oraz Lance N. Krajacie, dziekan.

Wstęp na zakończenie roku szkolnego wyłącznie za biletem.

Kierownictwo szkoły zawiadamia, że doroczny letni program szkolny będzie trwał od 16 czerwca do 25 lipca, w dwóch terminach: od 8 do 10 rano i od 10 do 12 w pól. Koszt każdego kursu \$40. Używanie lub nabywanie podręczników — osobno. Zapisy, po 13 czerwca, \$5 za każdy kurs.

Blizszych informacji można zasięgnąć telefonicznie: BR 8-4212.

Amvets Bierze Udział w Dorocznym "Dniu Maków"

Amvets Victory Post 34 i Korpus Pomocniczy bierze czynny udział w dorocznej zbiórce na weteranów — Dniu Maków — Annual Poppy Day Sellings, 22 maja. Obie organizacje należą do 9-go Dystryktu Poppy Day Association i Grand Army of Republic Memorial Association.

Zbiórka w formie dorocznej sprzedaży czerwonych maków rozpocznie się o 2 po południu, 22 maja a zakończy o 2 po południu 23 maja. Amvets Post. 34 i Korpus Pomocniczy potrzebuje ochotników, kobiety od lat 18 i wyżej. Ochotnicy sami mogą wybrać dogodnie dla nich godziny.

Fundusze otrzymane ze sprzedaży maków użyte będą na odwiedzanie każdego mie-

siąca weteranów w szpitalu Hines, Illinois.

Przewodniczącymi Dnia Maków są Florence Głowacka z Korpusu Pomocniczego i Józef Góra, Amvets.

Ochotnicy proszeni telefonować pnr. AV 3-6112 lub wstąpić do głównej kwatery, 3172-74 N. Milwaukee ave.

Członkinie i członkowie Korpusu Pomocniczego co miesiąc odwiedzają pacjentów w szpitalu Hines, urządzając gry w Bingo i inne imprezy. Niedawni członkowie Amvets Al. Shiminski ofiarował szpitalowi wiele książek i periodyków dla pacjentów.

Virginia J. Tchon Amvets Victory Post 34 i Korpus Pomocniczy Pań

Przegląd Śpiewaczy I-go Okręgu Związku Śpiewaków Polskich

W dniu 1 maja br. odbyło się posiedzenie zarządu I-go Okręgu Śpiewaków wraz z delegatami pod przewodnictwem prezesa okręgu Z. Fransuszkiewicza.

Po wstępnych formalnościach, prezes poprosił wszystkich o powstanie i uczenie minutą ciszy zmarłego członka Zw. Śpiewaków i byłego korespondenta okręgu s. p. Józefa Lutek. Po przystąpieniu do dalszych obrad odczytano korespondencję od zarządu centralnego Związku Śpiewaków, z której wynika, że zarząd centralny wyraża uznanie dla pracy zarządu okręgu I-go na odcinku szerzenia pieśni polskiej.

W związku ze zbliżającym się zjazdem okręgowym należy jak najwcześniej przesłać mandaty do zarządu okręgu aby już można było mianować komisje przedziałowe. Z nadesłanych mandatów wybrano trzy komisje: nominacji, obliczenia książek i mandatów.

Prezes przypomniał wszystkim delegatom, że należy uściśnić podatek do okręgu i zarządu centralnego.

Koncert okręgowy jaki odbył się 27 kwietnia, świadczy o ogromie pracy przygotowawczej tak przez chóry, a przede wszystkim przez komisje. Przewodniczącym koncertu był Aleksander Kulak, wiceprezes zarządu okręgu, wiceprzew. Estelle Springel, sekretarka Rozalia Wasz, asystent sekr. — Jean Kroll, sekr. fin. Wanda Krzyżanowska, skarbnik Ted Nikliński, Kom. pamiętnika — Edmund Czok, W. Krzyżanowska, John Cichowski, Kom. zaproszeń E. Springell, R. Wasz i J. Kroll; Kom. rezerwacji Stefania Mielkiewicz, — Wanda Kosieniak; Kom. baru i kuchni Carl Bil i Frank Piotrowski; Kom. reklamy Walter Tokarz i Aleksander Kulak.

Komisje powyższe dokładały wszelkich starań przez kilka miesięcy, aby koncert wypadł naleyście co się im z powodzeniem udało. Dużo pracy włożył dyrygent okr. Miecz. Bialic, który od kilku miesięcy ewinczył chór okręgowy, pracując jego nie posła na marnie, ponieważ chór zaśpiewał doskonale, zbierając zasłużone brawa. Chóry, które brały udział indywidualnie to: chór Filareci Dudziarz pod dyrykcją prof. R. Rygiel, odpisano Noc Listopadową i Moja Piosenka, Chór Chopina: Ach jak Jesteś Piękny Kraju Rodziny i Leśny Koncert, dyrygent ks. Moffat; Chór Filharmonii — Przyjacieli Sokołowie i Shenandoah, dyrygent J. Juszkiewicz; Chór Filomeni — Na Bój, Na Bój i Chłopek, dyrygent — M. Bialic; Chór Chopina nr. 122 — Od Dworu do Dworu i Łączko Zielona; Chór Echo — Bandoska i Wesele, dyrygentka H. Wojnarowska; Chór Padareci — Toast i Nie Ma Tańca Jak Nasz Mazur, dyrygent prof. Belland; Chór Okręgowy — Bogu Rodzico, Ukochany Kraj i America The Beautiful — dyrygent M. Bialic.

Jako całość, impreza wypadła wspaniale i będzie niezapomniana na dłuższy czas u wszystkich gości a co najważniejsze zrealizowała naszą piękną pieśń polską "Ku pokrzepieniu serc".

Wł. Tokarz — korespondent.

Z Klubu Przyjaciół Warszawy

W dniu 23 marca b.r., odbyło się walne zebranie Klubu Przyjaciół Warszawy, któremu przewodniczył S. Abramski, sekretarzem E. Kosmaczewska. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu z prezesem H. Kudlińskim na czele i dyskusji na temat dalszej działalności Klubu, zostały przeprowadzone wybory nowych władz.

W skład nowego zarządu weszli nast. — Prezes — T. Maj; wiceprezesi — D. Jurewicz i H. Ropyko; sekretarz — B. Grzywa; skarbnik — L. Charmańska; członkowie zarządu — T. Hajduśzewski, A. Klauzens, A. Kołodziej, H. Wilimczyk; komisja rewizyjna — M. Kamiński, J. Devirion, S. Rycal; delegat do Kongresu — H. Wilimczyk.

Z. Chałko i H. Kudliński są honorowymi prezesami Klubu.

Od czasu wyboru nowego zarządu, Klub Przyjaciół Warszawy zorganizował dwie bardzo udane imprezy, a mianowicie "Święcone" dnia 3 kwietnia oraz miesięczną Herbatkę Towarzystwa, dnia 2 maja. Obydwie imprezy cieszyły się liczną frekwencją i były uroczajomocno występnymi. Specjalne podziękowania należy się dla p.p. Ninie Oleńskiej, Irene Miszke, Renowi, Zygmunta Kossakowskiego oraz Ninie Przybychowskiej, Dorocie Michalskiej i Władysławowi Dargiel, którzy brali udział w programach artystycznych. Podziękowania również należą się prasie i radiu za umieszczanie komunikatów o naszych imprezach.

Jubileusz Teatru w Kaliszu

Państwowy Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu obchodzi w roku bieżącym uroczystości jubileuszowe: 175 rocznicę powstania sceny kaliskiej, 30-lecie działalności teatru kaliskiego i 15. lecie Kaliskich Spotkań Teatralnych. W 1960 roku ówczesny dyrektor teatru kaliskiego J. Kubacki wystąpił z inicjatywą zorganizowania festiwalu Kaliskich Spotkań Teatralnych z udziałem wielu teatrów polskich.

W maju 1975 roku odbędzie się jubileuszowe Kaliskie Spotkania Teatralne z udziałem teatrów z Warszawy, Łodzi, Poznania, Gdańska, Wrocławia, Gniezna i Kalisza, które wystąpią z bogatym repertuarem sztuk klasycznych i współczesnych. Muzeum Ziemi Kaliskiej organizuje również w maju br. wystawę do roku teatru kaliskiego.

Ready-Mix! PRINTED PATTERN



Overalls are summer's over all fashion favorites! Whip them up plus jumper in poplin, seersucker, cotton cord to team with tee shirt, fun, easy, thrifty sewing. Send!

Printed Pattern 4752: Girls' Sizes 6, 8, 10, 12, 14. Size 10 overalls 1 1/2 yds. 45"; top 5 1/2."

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW—you save so much money! end now for New Spring-Summer Patterns Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon 75c.

Sew + Knit Book \$1.25
Instant Money Crafts \$1.00
Instant Sewing Book \$1.00
Instant Fashion Book \$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

(Ciąg dalszy)

Gdy stanął w porcie, bez najmniejszego drżenia patrzył na żandarma, który wchodził na jego statek, i z flegmą pokazał mu paszport angielski o który postarał się w Livorno jeszcze; zaś dobrego skutku był tym pewniejszy, że w owych czasach paszporty angielskie cieszyły się o wiele większym we Francji szacunkiem i przywilejami, aniżeli krajowe.

Wysiadł więc Dantes na brzeg, jako lord Wilmore, bez najmniejszych ze strony władz trudności.

Zaledwie przeszedł kilkanaście kroków ulicą Cannebiere, spotkał jednego z majtków, który z nim razem służył ongi na Faraonie. Człowiek ten mógł mu udzielić niewątpliwie bardzo wielu informacji go interesujących.

Przystąpił więc wprost do swego byłego towarzysza i zadał mu kilka pytań, na które otrzymał natychmiast odpowiedź! Wiadomości, jakich mu dostarczył Jakób, były prawdziwe, nie było co do tego żadnych wątpliwości.

Dantes szedł dalej, na każdym kroku serce mu się ścisnęło na wspomnienie przeszłości. Wspomnienia lat dziecięcych, wspomnienia niczem nie zatarte, odświeżały mu się w umyśle na każdym kroku, na widok każdego kamienia niedawno.

Gdy dochodził do ulicy Noailles i spostrzegł aleję Meillan, nogi uginać się pod nim zaczęły, nie wiele brakowało, by nie upadł pod koła mijającego go właśnie powozu. Wreszcie doszedł do domu, w którym zamieszkiwał ongi jego ojciec.

Dantes oparł się o drzewo i przez chwilę, wpatrując się w okna izdebek ojca, tak pozostał; potem zbliżył się do drzwi, przestąpił próg i zapytał konsierżki, czy niema czasem w domu swobodnego mieszkania do najęcia; gdy mu odpowiedziano, że wszystkie zajęte, poprosił o zaprowadzenie go na piąte piętro i pozwolono obejrzeć dwa tam znajdujące się pokójki.

Prośba ta poparta została sztuką złotą. Szczupłe mieszkanko to zajmowało teraz młode małżeństwo, od tygodnia dopiero ze sobą żyjące.

Na widok młodej pary Dantes westchnął głęboko. Widok mieszkania ojca wywarł na nim smutne wrażenie. Zmieniło się w niem wszystko. Inne były obicia i inne sprzęty. Mury jedynie pozostały te same, a i łóżko stało na tem samym co dawniej miejscu.

Bezwiednie Dantes zalał się łzami. Niewątpliwie bowiem na tem miejscu jego ojciec oddał ostatnie westchnienie, wymawiając po raz ostatni imię syna.

Z oczu spływały łzy rzęsiste!

Bolesć ma jednak coś ze świętości w sobie; młode małżeństwo nie otworzyło przeto ust, przeciwnie, — cofnęło się w głąb pokoiku, by te łzy święte swobodnie mogły płynąć. Gdy Dantes na koniec zabrał się do wyjścia, małżonkowie oświadczyli mu, że ilekroć zapragnąby on dom ich odwiedzić — może to uczynić zawsze śmiało, przyjmą go zawsze gościnnie.

Dantes podziękował i wyszedł, gdy zszedł o piętro niżej, otworzył drzwi i zapytał, czy nie mieszka tu krawiec Kadrus? Odpowiedziano mu, że człowiek tego nazwiska wyprowadził się już dawno, że zbiedniał bardzo i że obecnie trzyma oberżę na drodze do Beaucaire.

W końcu Dantes od konsierża dowiedział się o adresie właściciela domu, do którego następnie udał się natychmiast, a przedstawivszy mu się jako lord Vilmore, kupił od niego domek za 50,000 franków, płacąc o 10,000 franków ponad wartość, lecz byłby zapłacił i pół miliona, gdyby właściciel tej sumy zażądał od niego.

Tego samego dnia młode małżeństwo otrzymało od reagenta zawiadomienie, że nowy właściciel daje im do wyboru mieszkanie na któremkolwiek piętrze, za tę samą cenę, jaką teraz płacą, pod warunkiem że opuszczą zajmowane dotychczas dwa małe pokójki.

Wypadek ten nadzwyczajny przez tydzień był tematem rozmów wszystkich mieszkańców domów przy ulicy Meillan się znajdujących. Tysiące czyniono domysłów, ale żaden z nich nie był trafny.

Najwięcej zaś dziwiło i zajmowało wszystkich, że tego samego jeszcze wieczoru ten sam bogacz, który dom kupił, zwiedzał jaknajdokładniej osadę Katalonów, chodząc od domu do domu i wypytując się o różne osoby dawno zmarłe, lub od bardzo dawna w osadzie już nie żyjące.

Gdy Dantes, za lorda Wilmore'a się podając, opuścił na koniec osadę Katalonów, darząc hojnie jej ubogich mieszkańców, dosiadł konia i przez bramę Aix opuścił Marsylię.

ROZDZIAŁ II. Oberża.

Pomiędzy miasteczkami Bellegarde, a Ceaucaire znajduje się mała oberża, z sztydem, na którym przynagdy artysta usiłował niedołącznie dać wyobrażenie mostu Gard.

Mała ta oberża, licząca jedynie na przejezdnych miejscowych stoi po lewej stronie drogi, tyłami zwrócona do Rodanu.

Zdobi ją mały, jak nazywają w Langwedocji "ogródek"; co znaczy, iż znajduje się ona po środku pustynnego placu, na którym pelzają gdzieś niedziednie karłowate drzewa oliwne i parę dzikich fig z liściem od pyłu posrebrzonym. Pomiędzy ubogimi drzewami tymi zasadzono jarzyn trochę: cebule, pieprz turecki, szpinak, sałaty, szczypiorek... Wszystko to usycha w trzydziesto stopniowym żarze.

Drzewa te, małe czy duże, gną się bezustannie pod naciskiem uderzeń wichrów północno zachodnich.

Wiatr ten jest, jak wiadomo, trzecią plagą Prowancyi. Pierwsze dwie są również dobrze znane wszystkim; są nim Rząd i parlament.

Od dziesięciu co lat ubogą oberżę te dzierżawili małżonkowie Kadrusowie, których służbę stanowiła jedna dziewczyna, Kasia, mająca do pomocy młodego chłopca stajnią się opiekującego, Piotra.

Dwoje tych młodych robotników wystarczało w zupełności, zwłaszcza od chwili, gdy kanał, przeprowadzony od Beaucaire do Aignemorte, skrócił znacznie dawną długą drogę, co odciągnęło od małej karczemki poważną liczbę podróżujących.

Kanał ten był odległy nie więcej jak o sto kroków od karczemki. Zapomnieliśmy jeszcze dodać, iż był tam i pies jeszcze, który czekał na każdego podróżnego z godną zastawieniem zajadłością, zaś czynił to — bo odbywał bardzo od widoku obcych twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DO NASZYCH KLIENTÓW i PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej!

1. OGŁOSZENIA HANDLOWE (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-ej po poł w przeddzień publikacji!

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 4 po południu

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-ej po południu — na następny dzień oraz są płatne zgóry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą)

Do wydania WEEKENDOWEGO — są przyjmowane do czwartku do godziny 2-ej po południu, tylko

3. NEKROLOGI — przyjmuje się codziennie (po niedzialek do piątku) od 7 do 8 rano na ten sam dzień, oraz od 8-4-ej na dzień następny

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki z ich ogłoszeń — liczymy na taskawą współpracę

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Nowa Książka o Bł. Maksymilianie Kolbe

Ukazały się już trzy jej wydania w języku angielskim a w przygotowaniu do druku znajduje się wydanie w języku włoskim... Jest to "I knew Blessed Maximilian" br. Juwentyna Młodzieńca. W języku polskim tytuł brzmi: "Znałem Błogosławionego Maksymiliana". Książka poświęcona jest Wielkiemu Czcicielowi Niepokalanej naszych czasów — Polakowi — bł. Maksymilianowi Kolbe.

Autor przebywał z Błogosławionym przez cztery lata w jednym klasztorze i dzielił z nim los tułaczki w obozach niemieckich w czasie ostatniej wojny. Był również świadkiem beatyfikacji w Rzymie. Br. Juwentyn Młodzieńca, wydając wspomnienia o Ojcu Kolbe w języku angielskim, mia na celu zbliżenie ludzi Zachodu do Narodu Polskiego i naszego Kraju poprzez ukazanie bogatej historii życia wielkiego Polaka i Czciciela Niepokalanej.

W związku z ukazaniem się trzeciego wydania w języku angielskim ks. Prymas kardynał Wyszyński w liście z dnia 23 marca 1973 roku pisał: "Nawiązując do pisma z dnia 24 lutego 1973 roku, pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie za przysłanie mi swej pracy o B. Maksymilianie Marii Kolbe — wydanej w języku angielskim pt.: "I knew Blessed Maximilian", Washington 1971, wyd. III. Oczekuję, że książkę o tym bohaterskim Współbracie tak bardzo są czytane w świecie, życząc, aby w języku polskim ukazały się też życiorysy Pola-

ka, który jest chlubą nie tylko Kościoła i Zakonów Franciszkańskich, ale także naszego Narodu. Polecam dalsze prace edytorskie Ojca opiece Niepokalanej, aby przyczyniły się do coraz większego umiłowania Boga, Niepokalanej i Braci".

Życzenia Prymasa Polski, zawarte w liście do autora, były prorocze, bo po przezycieciu wydawniczych trudności, ciekawą i pożyteczną drukują w języku polskim OO. Marianie ze Stockbridge w USA. Wydawcy piszą między innymi o swej nowej książce: "Brat Juwentyn, żyjąc i współpracując z bł. Maksymilianem jest wiernym świadkiem Jego życia i jak sam na początku pisze: "W tych wspomnieniach pragnę dać świadectwo prawdziwe." Rzekiście postać Bł. Maksymiliana ujmując swoją postawą i wielką, a zarazem gorącą miłością Boga przez Niepokalaną. Czytając tę książkę czytelnik przeżywa osobiste ten płomień Jego miłości, którym zapala się i odmienia w gorliwości wobec Boga i Maryi Niepokalanej".

Przypuszczając należy, że książka znajdzie szerokie zainteresowanie wśród polskich czytelników zarówno w środowiskach polonijnych jak i w Kraju.

Książkę "Znałem Błogosławionego Maksymiliana" można już zamawiać pod następującym adresem (cena \$2.00 plus porto): The Marian Apostolic Center, Stockbridge, Mass. 01262, USA.



NA POKŁADZIE LOTNISKOWCA USS BLUE RIDGE.— Strzelcy morscy pomagają uchodźcom wietnamskim w opuszczeniu helikoptera, który rozbił się w czasie lądowania na lotniskowcu amerykańskim.

Rummage Sale w Parafii Wszystkich Świętych

Stow. P.T.O. przy parafii Wszystkich Świętych urządza "Rummage Sale" wyprzedając nową i używaną odzież i inne artykuły, we wtorek, 20 maja, od godziny 9:30 rano do 7:00 wieczorem, All Saints Chapel, 9201 W. Higgins Road (pomiędzy Deere Road i River Road) w Park Ridge.

Jest to dobra okazja do zakupu nowej oraz używanej odzieży na wysyłkę do Europy. Cel godny poparcia, ponieważ czysty dochód jest przeznaczony na dzieci w szkole niedzielnej religijnej.

Przewodniczący komitetu: — Carol Cummings i Karen Sobczyk, zapraszają przyjaciół i proszą o poparcie.

Obrona Energii Nuklearnej

New York (GP) — Mimo sprzeciwu oponentów elektrownie atomowe muszą być budowane aby nie pogasły światła w całym świecie. — oświadczył Martin Golan, prezydent nie obliczonego na zysk instytutu badań nuklearnych ponad 50 ekspertów z różnych krajów zebranych w New Yorku.

"Nie było ani jednego wypadku śmierci lub poważnego uszkodzenia ciała w cywilnym programie nuklearnym, a jednak przeciwnicy energii nuklearnej ignorują ten fakt i fabrykują strachy, aby powstrzymać jego postępy.

Nie mamy czasu odpowiadać na każdy ich niedorzeczny zarzut. Brak energii staje się coraz dotkliwszy każdego dnia".

Z opinii ta najzupełniej się zgadzają Clarence Lautzenheiser, przewodniczący seminarium, twierdząc, iż elektrownie atomowe są więcej niż "superbezpieczne". Ryzyko jakiegokolwiek katastrofy jest mniejsze niż uderzenie komety w New York, szanse zaś korzystnego użytkowania tzw. "odpadów nuklearnych" są coraz większe. Pracują nad tym stale naukowcy.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 14 Maja

Tow. Tadeusza Kościuszki Gr. 843 ZNP odbędzie swoje miesięczne zebranie w środę, 14 maja, w Domu Weterana, 3024 N. Laramie ave. Początek o godz. 8 wieczorem punktualnie. Upraszają się o jak najliczniejsze przybycie i zawiadomienia się wszystkich członków zalegających z opłatami członkowskimi, że sekretarz finansowy będzie urzędował już od 7 wieczorem. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Tow. Wolność Grupa 1176 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 14 maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Ed Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee ave. prosimy: członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia i zarazem odbędzie się program z okazji Dnia Matki.

Katarzyna Krawczyk, prezeska; Bernice Pawłowska, koresp.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 14 maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chatteau, pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Prosimy członków o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do omówienia, a wśród nich sprawa kandydata na Posła na Sejm ZNP.

Sekretarz finansowy będzie urzędował na sali od 6:30 wieczorem. Za Zarząd — Antoni Krukar, prezes; S. Krukar, sekr. prot.

Czwartek, 15 Maja

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP. Oddział

OSTATNIE 3 DNI

W KOLORACH — NA SZEROKIM EKRANIE

Wspaniały 3 godzinny program

POLOWANIE NA ŻONĘ

(Żona dla Australijczyka)

Przygody zakochanego Roberta, który musi zdobyć serce Hanki z "Mazowsza".

Komedia muzyczna.

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 - 7:35 - 8:55

UWAGA: Dzieci do lat 11 i poniżej w towarzystwie osoby dorosłej — DARMO.

Emeryci tylko \$1.00

oraz

"PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA"

Kalejdoskop polskich miast, zabytków, tradycji, parady święto dożynkowe.

KINO LOGAN

Codziennie: 6:00 -

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700. Reklamy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) —25c

Naturalne Otoczenie

Narody Zjednoczone prowadzą "UN Environment Program", mający na celu chronienie naturalnego otoczenia. Dyrektor tego programu opracował wraz z swoim sztabem specjalistów raport, który został ostatnio przedstawiony na posiedzeniu przedstawicieli 58 państw, jakie odbyło się w Nairobi, Kenia. Z raportu dyr. Maurice Strong (Kanadyjczyk) wynika, że rozwój wiedzy i idący w ślad za tym rozwój technologii niesie poważne niebezpieczeństwa dla ludzi, bo rozwój ten wyniszcza naturalne warunki życia ludzkiego.

Chodzi tu przede wszystkim o przenikanie w naturalne życie naszego globu różnych środków chemicznych i odpadków z procesów technologicznych, wyniszczających roślinność i zwierzęta. Człowiek więc stwarza sytuację, w której ginie naturalne otoczenie z wyraźną szkodą dla zdrowia i bytu ludzkiego.

Co więcej, zmiany wywołane w naturze przez ludzi są tak poważne i tak zasadnicze, że raport wysuwa obawy na najbliższą przyszłość, gdy postępy technologii będą zakłócały procesy naturalne, prowadząc do zmian klimatycznych, zanieczyszczenia wód, przenikania środków chemicznych do żywności, uszkodzenia strefy ozonowej ponad kulą ziemską itp.

W szczególności raport wymienia następujące niepokojące zjawiska:

— przedostawanie się gorącej do atmosfery dookoła ziemi, wywołanego nadmiernym

zużywaniem energii, co może prowadzić do zmian klimatycznych,

— zużywanie materiałów pędnych w tak wielkim nasileniu, że zanieczyszczona jest atmosfera powietrzna dwutlenkiem węgla, szkodliwym dla życia ludzkiego, szczególnie w metropoliach miejskich,

— występowanie na wielkich obszarach suszy, co odbija się na produkcji żywnościowej, a susza ta jest związana z przemianami klimatycznymi na kuli ziemskiej,

— zanieczyszczenie podstawowych produktów żywnościowych chemikaliami, a więc powstawanie sytuacji, gdy mogą występować w związku z tym szkodliwe skutki dla organizmów ludzkich.

Wreszcie istnieje problem produkcji żywności, która kurczy się, a jednocześnie liczba ludności w świecie wzrasta i wzrastają miliony osób, żyjących w warunkach głodowania. Raport wysuwa pogląd, że ingerencja człowieka w naturalne procesy powoduje zakłócenia i w dziedzinie produkcji żywności, gdy tymczasem już obecnie około 450 milionów ludzi cierpi głód, a niektóre obszary kuli ziemskiej są nawiedzane falami katastrofalnego głodu, przynoszącymi śmierć setkom tysięcy ludzi.

Z ustaleń raportu wynika, że człowiek jest nie tylko wrogiem natury, ale jednocześnie wrogiem samego siebie, bo wyniszcza te dobre naturalne, które mu służą.

Niebezpieczny Precedens

Oświadczenie przew. A. Burns, że Federal Reserve Board zamierza zwiększyć dopływ kapitału o 5 do 7,5 proc. jest zjawiskiem korzystnym. Ekonomista od dawna domagali się tego, żądając zerwania z tajemniczością jaką Federal Reserve Board otacza swoje zamiary. Ta tajemniczość stwarza niepewność i utrudnia przemysłowi planowanie inwestycji.

Okoliczności ujawnienia zamiarów Federal Reserve Board są jednak niepokojące. Po raz pierwszy w ciągu 60 lat istnienia Federal Reserve Board, jej przewodniczący został przed jednym z komitetów i przedłożenia zamiarów na przyszłość.

Jest to niebezpieczny precedens. Federal Reserve Board jest instytucją autonomiczną. Decyzje zależą wyłącznie od dyrektorów tworzących Radę. Zaletą autonomii jest niezależność od Prezydenta i Kongresu, a więc od uzależniania polityki pieniężnej od chwilowych potrzeb politycznych kandydatów do ponownego wyboru, którzy w pogoni za głosami bardzo często nie liczą się jakie

skutki będą miały ich pociągnięcia w dalszej przyszłości.

Przew. Burns uporem z jakim strzegł tajemnicy zamiarów Federal Reserve zmobilizował przeciw sobie większość społeczeństwa i prawie wszystkich ekonomistów, stwarzając atmosferę w której Kongres odważył się na bezpośrednią interwencję, łamiąc 60-letnią tradycję opartą na akcie powołującym do życia Radę Federal Reserve.

Kongres powinien zadowolić się zwycięstwem i nie przeciągać struny. Wartość Federal Reserve Board opiera się na autonomii. Jeżeli stanie się narzędziem politycznym Prezydenta lub Kongresu, czeka nas chaos ekonomiczny. Obecnie potrzebne jest zwiększenie kapitału obrotowego, ale gdy osiągniemy "pełne zatrudnienie" i recesję zastąpi inflacja, niezbędne będzie ograniczenie dopływu gotówki i podniesienie stopy procentowej. Decydować o tym powinni ekonomiści a nie politycy troszczący się przede wszystkim o zdobycie głosów i skłonni do demagogii.

Za Kulisami Senatu

Kolumniści Rowland Evans i Robert Novak zwrócili ostatnio uwagę na niedopuszczalne manipulacje pracowników sztabów senackich komitetów. Pracownicy ci prowadzą własną politykę, a przykład z nominacją Johna Lehmana Jr. na stanowisko zastępcy dyrektora Arms Control and Disarmament Agency jest tu bardzo pouczający. I jest jednocześnie niebezpieczny dla prawidłowego funkcjonowania Senatu.

Okazuje się, że pracownicy w sztabie senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych usiłovali zablokować nominację Lehmana i omal nie udało się im ta intryga. To też kolumniści piszą, że jest to sprawa "alarmująca", ponieważ w sztabach komitetów senackich wytworzyły się klikki, określane różnie, jako "Mafia", "Cabals" czy też "Underground". W Komitecie Spraw Zagranicznych Senatu też istnieje wśród pracowników klikka, a opiekę nad nią sprawował, do czasu przegranej w wyborach, sen. William Fulbright (D z Arkansas).

Jakież to przyczyny spowodowały akcję pracowników przeciw Lehmanowi? Kolumniści wskazują, że dla radykałów Lehman jest "hard-liner ideologicznie" i stąd "podziemnie" wśród pracowników sztabu Komitetu Spraw Zagranicznych zdecydowało zwalczać jego nominację. "Działano na dwa fronty: wśród senatorów kolportowano memoranda przeciw Lehmanowi, a do członków administracji rządowej telefonowano, że w Senacie jest opozycja" przeciw zatwierdzeniu nominacji prezydenckiej.

Manipulacje te jednak nie udało się, ponieważ zdemaskował je sen. Gale McGee (D) z Wyoming i najpierw Komitet, a następnie

Senat w rutynowym głosowaniu zatwierdził Lehmana. I w ten sposób spaliła na panewce próba decydowania o ważnej nominacji ze strony klikki radykałów. Dla senatorów sprawa ta powinna być dobrą nauką, aby ukrócić zakusy klikk urzędniczych w senackich komitetach.

To i Owo

Nad rzekami Kamienną i Itzanką w Górach Świętokrzyskich odkryto nowe pieczę ziemne, tzw. dymary, w których kiedyś wytapiano żelazo. Badania naukowców wykazały, że w starożytności czynnych było na Kieleczyźnie ponad 300 tys. dymary, co pozwala stwierdzić, że Świętokrzyski okręg górnictwa i hutnictwa należał wówczas do największych w Europie.

Okręg ten rozpoczął swoją działalność ok. II wieku przed Chr. osiągając szczytowy okres produkcji w pierwszej połowie I tysiąclecia po Chr.

W okresie rzymskim Kieleczyzna była dużym ośrodkiem produkcji żelaza, z którego wytwarzano m.in. broń przedniej jakości. Ówczesni hutnicy wytapiali żelazo w piecach ziemnych-dymarkach, które odkryto w rejonie Nowej Słupi i Bodzentyna.

Przeprowadzone przez naukowców badania wykazały, że dawne żelazo świętokrzyskie posiadało strukturę miękkiej stali i technika jego produkcji — jak na ówczesne możliwości — stała na wysokim poziomie. Wiele wyrobów z tego surowca zachowało się do naszych czasów.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

A Więc Współpracujmy!

POLSKA W EUROPIE — W ostatnich tygodniach redakcje pism polskich poza Krajem, a w tym i nasze, dostały listy zapraszające do współpracy z Zakładem Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (K.U.L.); do listu był dołączony No. 1-2/74 "Zeszytów Naukowych K.U.L."

O współpracy z instytucjami w Kraju, głównie z uniwersytetami i instytucjami naukowymi Związek Polskich Federalistów pomyślał już trochę wcześniej! Od kilku-nastu lat zaopatruje wiele dziesiątków placówek w Kraju w dostępne dla niego książki, broszury, materiały i czasopisma. Wachlarz tych instytucji jest bardzo szeroki i obejmuje — oczywiście — na poczynieniu miejsc także i K.U.L., co jest autorem listu chyba znane. Akcję tę będzie prowadzić nadal w miarę naszych skromnych — niestety! — możliwości.

Ale nie o to chodzi w konkretnym wypadku. Chodzi o to czy i jak będą wykorzystywane materiały informacyjne nadesłane Zakładowi Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej przy K.U.L.-u? Zadna instytucja w państwie komunistycznym (a więc totalitarnym) nie jest wolna i ma ograniczoną swobodę ruchów. Przy generalnej ofensywie na Polaków poza Krajem prowadzonej przez reżym przy zachęcie Moskwy — tematy — "emigracyjne", "polonijne" czyli poprostu polskiej diaspory są szczególnie delikatne. Popularność i wpływ Kościoła i duchowieństwa katolickiego wśród Polaków, gdziekolwiek żyją, jest wciąż jeszcze duży.

Reżym — prowadzący w Kraju akcję ateistyczną (do której zachęca krotoczwilny Ignas Krasicki!), wysłał jednocześnie Polakom na Zachód różne "Hejnaty Mariackie", których ludzie w Polsce nie widują. Oczywiście, reżym chętnie wykorzystuje pozycję Kościoła w masach polskich i "włącza się" do jego akcji, jak to widzieliśmy przy okazji "seminarium" dla księży wysyłanych zagranicę. Niektórzy tłumaczą nam: "Przecież inaczej nie można: księża nie dostaliby paszportów!" Oczywiście, w państwie totalitarnym "inaczej nie można" jest argumentem nie do zbicia!

W przysłanych nam "Zeszytach naukowych" przeczytaliśmy artykuł ks. Piotra Tarasa, Palloty na p. t. "Problem ofiarą tego wstrząsu została Europa, której gospodarka opierała się na taniej energii i której konflikt izraelsko-arabski właściwie nie dotyczy. Otóż konflikt ten uczynił z broni naftowej środek nacisku niesprawiedliwy i niebezpieczny. Szalonej inflacji petrodolarów nie można zbyt długo znosić bez stworzenia możliwego do przyjęcia mechanizmu — pozwalającego wprowadzić na nowo te pieniądze do obiegu gospodarczego, w ramach odpowiednio odnowionego systemu walutowego. W tym wypadku rozsądek i wyobraźnia będą konieczne.

Wielokrotnie zdawało się, że przeciwieństwa między ZSRR a USA zostaną rozłożone przez odprężenia i będą ewoluowały w kierunku swobodnego porozumienia w skali światowej. Ale wciąż istniejące głębokie sprzeczności między tymi krajami i ponownie wychodzą na pierwszy plan za każdym razem, kiedy w grę wchodzi istotne interesy.

ZSRR Nie Wyrzeka Sie Gazów Bojowych

Stany Zjednoczone oficjalnie oświadczyły, że pierwsze nie użyją gazów bojowych. Stanowisko to nie spotkało się z wzajemnością Rosji Sowieckiej. Wywiad NATO uzyskał informacje, że w czasie ostatnich manewrów Pak-tu Warszawskiego siły sowieckie rozpoczęły ofensywę przeciw Europie Zachodniej użyciem gazów w Danii, które na 48 godzin pozbawiły przytomności wojska NATO i znaczną część ludności cywilnej.

Wielka Brytania staje się coraz bardziej państwem opiekuńczym a rząd, niczym średniowieczny monarcha absolutny, rozkłada trzosi ze złota i rzuca pieniędzmi na lewo i prawo.

Skarb państwa pokrywa koszty oświaty, stypendiów, ubezpieczeń społecznych, bezrobocia, lecznictwa i pogrzebów. Udziela zapomóg teatrom, operom, galeriom sztuki, towarzystwom charytatywnym, stowarzyszeniom opieki nad zabytkami, przyrodą, kółkom dramatycznym i samokształceniowym, instytucjom planowania rodzin itd. Rejestr ten można by ciągnąć w nieskończoność.

Ostatnio rząd zaczął udzielać pomocy finansowej prywatnym przedsiębiorstwom i przejmować podupadłe lub też bankrutujące firmy. Niektóre z nich nie wytrzymują konkurencji zagranicznej, wygórowanych żądań płac i wysokich podatków. Wyroby brytyjskie tracą dawniej ustaloną markę jakości, więc nie nabywców a przez to samo — rynki zbytu. Rząd wspiera wszystkich hojną ręką, wyciskając jednocześnie z podatników coraz większy haracz.

Przed okienkiem państwowej kasy znaleźli się jeszcze nowi kandydaci: partie polityczne. Labourzyści postanowili udzielić dotacji stronnictwom opozycyjnym, by mogli one lepiej pracować i skutecznie spełniać swoją rolę. Dotychczas na pensji był tylko przywódca opozycji, teraz pomoc otrzymywać będą stronnictwa. Jak oświadczył lider Izby Gmin, Short, partia u steru rządów ma do swej dyspozycji cały aparat informacyjny — propagandowo-badawczy, czego nie posiadają stronnictwa opozycyjne. Należy się im więc pomóc, — by mogli rekompensować swoje straty.

Przyznane dotacje wynoszą \$500 na każdy okręg wyborczy i \$1 za każde 200 głosów zdobytych w ostatnich wyborach. Konserwatyści otrzymają w tym roku \$150.000, liberałowie \$32.500, a inne partie proporcjonalnie do swoich osiągnięć.

Dotacje ze skarbu państwa nie przyczyniają się na pewno do utrzymania istniejącego systemu. Mogą raczej przyspieszyć jego rozkład.

Wacław Netter

Subsydia Dla Partii Politycznych

Wielka Brytania staje się coraz bardziej państwem opiekuńczym a rząd, niczym średniowieczny monarcha absolutny, rozkłada trzosi ze złota i rzuca pieniędzmi na lewo i prawo.

Skarb państwa pokrywa koszty oświaty, stypendiów, ubezpieczeń społecznych, bezrobocia, lecznictwa i pogrzebów. Udziela zapomóg teatrom, operom, galeriom sztuki, towarzystwom charytatywnym, stowarzyszeniom opieki nad zabytkami, przyrodą, kółkom dramatycznym i samokształceniowym, instytucjom planowania rodzin itd. Rejestr ten można by ciągnąć w nieskończoność.

Ostatnio rząd zaczął udzielać pomocy finansowej prywatnym przedsiębiorstwom i przejmować podupadłe lub też bankrutujące firmy. Niektóre z nich nie wytrzymują konkurencji zagranicznej, wygórowanych żądań płac i wysokich podatków. Wyroby brytyjskie tracą dawniej ustaloną markę jakości, więc nie nabywców a przez to samo — rynki zbytu. Rząd wspiera wszystkich hojną ręką, wyciskając jednocześnie z podatników coraz większy haracz.

Przed okienkiem państwowej kasy znaleźli się jeszcze nowi kandydaci: partie polityczne. Labourzyści postanowili udzielić dotacji stronnictwom opozycyjnym, by mogli one lepiej pracować i skutecznie spełniać swoją rolę.

Dotychczas na pensji był tylko przywódca opozycji, teraz pomoc otrzymywać będą stronnictwa. Jak oświadczył lider Izby Gmin, Short, partia u steru rządów ma do swej dyspozycji cały aparat informacyjny — propagandowo-badawczy, czego nie posiadają stronnictwa opozycyjne. Należy się im więc pomóc, — by mogli rekompensować swoje straty.

Przyznane dotacje wynoszą \$500 na każdy okręg wyborczy i \$1 za każde 200 głosów zdobytych w ostatnich wyborach. Konserwatyści otrzymają w tym roku \$150.000, liberałowie \$32.500, a inne partie proporcjonalnie do swoich osiągnięć.

Dotacje ze skarbu państwa nie podlegają żadnej kontroli a obdarowane partie nie muszą rozliczać się z otrzymanych sum. To jeszcze nie wszystko! Brana jest pod uwagę możliwość przyznawania dalszych funduszy na agitację przedwyborczą. Ma to dać równe szanse wszystkim zainteresowanym ugrupowaniom, gdyż obecnie niektóre partie stoją finansowo lepiej od innych i mogą sobie pozwolić na bardziej kosztowną propagandę.

Normalnie stronnictwa polityczne posiadają własne fundusze powstałe ze składek członkowskich, imprez, darów i dotacji zamożnych protektorów. Labourzyści mają poważne dochody z udziałów wplacanych przez związki zawodowe. Partia jest przecież ich reprezentacją polityczną. Poprzez swe składki organizacje zawodowe wywierają poważny wpływ na działalność rządu, — grożąc Labour Party cofnięciem wpłat w razie niestosowania się posłów do ich postulatów.

Używanie pieniędzy państwowych na cele partyjne praktykowane było dotychczas głównie w krajach dyktatury czarnych i czerwonych. Rządzące partie komunistyczne uważają skarb państwa za swój własny, używając funduszy państwowych dla swoich celów. Nie liczą się zupełnie z opinią publiczną ani z faktem, iż pieniądze pochodzą z podatków płaconych przez wszystkich obywateli.

Partie polityczne w systemach demokratycznych są organizacjami grupującymi ludzi wokół pewnych idei, haseł i programów. Starają się zdobyć władzę lub też wpływać na rząd w kierunku realizacji ich poglądów.

Czynnik ideowy odgrywa tu zasadniczą rolę i finansowanie stronnictw przez skarb państwa wydaje mi się dosyć dziwnym rozwiązaniem. Bo niby dlaczego konserwatyści mają otrzymywać zapo-mogi od swoich przeciwników politycznych i odwrotnie? Niejeden zapewne zwolennik torysów gdy jego partia dojdzie do władzy, pomyśli z niechęcią, dlaczego ma płacić na

partię labourzystowską? A przecież te pieniądze pochodzą od podatnika! I w ogóle dlaczego właściwie — skarb państwa ma subsydiować stronnictwa polityczne!

Wysokość przyznawanych dotacji może być zmieniana corocznie i podwyższana w zależności od uznania rządu i okoliczności ogólnych. Strona pieniężna będzie w ten sposób coraz bardziej ciężka na polityce i wzajemnych stosunkach rządu i opozycji. Nie jest to zdrowy objaw przemian w ustrojach demokratycznych. Polityka staje się coraz więcej targiem o posady, dochody, stanowiska. Strona patriotyczna — obywatelska i ideaowa usuwana jest stopniowo w cień.

Przepis o dotacjach dla partii wszedł w życie gdy demokracja brytyjskiej grozi poważne niebezpieczeństwo. Wzmaga się nacisk sił lewicowych i anarchicznych na ustalony porządek. Istniejące ustawy łamane są przez związki zawodowe, a nawet organa samorządowe. Wyborcy zaczynają tracić wiarę w obecny system rządów.

Socjaliści podzieliли się na dwa wrogie obozy — na tle — Wspólnego Rynku. Część członków rządu i posłów labourzystowskich wypowiada się za pozostaniem W. Brytanii, druga przeciw. Zasada kolektywnej odpowiedzialności gabinetu przestała istnieć.

Referendum, niezależnie od wyniku, może skończyć się rozpadem Labour Party. Nie wyklucza się możliwości nowych układów sił w parlamencie, tym bardziej iż przychodzą do głosu elementy nacjonalistyczne Szkoci i Walii. Liberalowie domagają się systemu proporcjonalnego do zdobytych głosów reprezentacji w Izbie Gmin. Sytuacja jest płynna i nie wiadomo, co nam najbliższa przyszłość może przynieść.

Dotacje ze skarbu państwa nie przyczyniają się na pewno do utrzymania istniejącego systemu. Mogą raczej przyspieszyć jego rozkład.

Dziennik Polski — Londyn

Plany Rumsfelda

Sekretarza William Simon ma ambicje polityczne w rodzinnym stanie New Jersey i może wkrótce zrezygnować. Na jego miejsce ma wielką ochotę szef sztabu Białego Domu Donald Rumsfeld. Wiąże się to również z jego ambicjami politycznymi.

Rumsfeld pragnie zostać sekretarzem skarbu, ponieważ stanowisko to pozwoli mu nawiązać kontakty z przemysłowcami i bankierami, co mu się przyda, gdy będzie gubernatorem Illinois. Rumsfeld zaczął swoją karierę polityczną jako kongresman z dawnego 9 dystr., ale jego marzeniem było zawsze stanowisko gubernatora Illinois.

Miejsce Rumsfelda na stanowisku szefa sztabu Białego Domu zająłby Frank Zarb, szef biura energetycznego, który zdolnościami, taktem w stosunkach z Kongresem i lojalnością zdobył sobie zaufanie prez. Forda.

Nie Widać Końca

Jeden departament rządu federalnego, a mianowicie Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej (HEW) pożera co dzień \$301 milionów, rocznie \$109,9 biliona, budżet więcej niż wynosił budżet obrony. Już uchwalone przez Kongres podwyżki świadczeń i nowe programy zwiększą budżet HEW w roku następnym o \$13 bilionów.

Zaledwie dziesięć lat temu budżet HEW wynosił \$22,7 biliona. Apele prez. Forda do Kongresu o zahamowanie wzrostu wydatków HEW są przysłowiowym głosem na puszczy. Obecnie co siódmy Amerykanin otrzymuje czek z jakiejś agencji HEW, który jest jego jedynym źródłem lub uzupełnieniem dochodu.

Coraz więcej Amerykanów uważa, że opieka społeczna nie jest instytucją charytatywną, lecz agencją państwową wykonującą ważną funkcję, ponieważ każdy Amerykanin ma prawo do pomocy państwa.

Gdy wszyscy przejdziemy na utrzymanie opieki społecznej, skąd państwo będzie brało pieniądze na czeki dla nas?

Studencka Polonia

W bieżącym kwartale ukazał się kolejny "Slavic Signal". Jest to nieperiodyczne wydawnictwo UICC. Powstało z inicjatywy profesorów N. Morawcewicha i T. Terleckiego i opracowywane przez Departament Sławiści. Ostatni numer informuje o studiach serbskich (o polskim "Sygnale" UICC pisaliśmy rok temu, następny polski numer ukaze się tego roku akademickiego po numerze ukraińskim).

Obok wypowiedzi kanclerza Warren B. Chestona i kierownika Wydziału Sławiści prof. N. Morawcewicha, numer serbski "Slavic Signal" przynosi szereg interesujących szczegółów dotyczących finansowania swego programu przez etniczną grupę serbską. W latach 1973-74 i 1974-75 Serbian University Council przekazał na ten cel \$20,000! Według umów zawartych z Uniwersytetem Serbską Rada Uniwersytecka dopłaci jeszcze 10,000 i wtedy dalsze finansowanie studium przejmie na siebie Uniwersytet Illinois.

Z prywatnych źródeł wiemy, że członkowie tej Rady, rozsiani po całym kraju, dobrowolnie opodatkowali się na ten cel i bez większych trudności potrafili zebrać stosunkowo duże sumy pieniędzy. Serbian University Council liczy 300 członków, którzy płacą roczne składki w wysokości \$10.

Jak z tego widać, Serbowie do brze wiedzą, jak szukać drogi do podniesienia prestiżu swej grupy. Jej wykształcenie reprezentanci będą skutecznie popierać sprawy i interesy Amerykanów serbskiego pochodzenia.

Drugą ciekawostką, o której dowiedzieliśmy się ze "Slavic Signal" jest to, że w każdym kwartale jeden student Serb jest nagradzany za najlepszą pracę czy referat, darem pieniężnym w wysokości \$100. To nagradzanie będzie bez wątpienia zachętą dla studentów do interesowania się i głębszego studiowania przedmiotów, ofiarowanych w dziale serbskim Departamentu Sławiści U.I.

A na "terenie języka polskiego" — nie. Nie możemy się doprosić żadnej donacji nawet na książki, których dotkliwie brak jest w bibliotece UICC.

W szkołach średnich młodzież nasza nie uczy się polskiego, — nie dbają o to rodzice, na starania w tej sprawie nie mają czasu organizacje polonijne zajęte "wielką" albo zgoła małą polityką.

Oto migawka z zapisów do klas języka polskiego w Lane Technical High School na następny rok szkolny: Przegraliśmy w stosunku 1:10, tzn. na język hiszpański zapisało się 900 studentów a na polski 91 (dziewięćdziesiąt jeden!). A przecież stan liczby studentów polskiego pochodzenia w tej szkole napewno nie jest dziesiątą częścią składową liczbowego Hiszpanów!

W najbliższym czasie będziemy mogli sprawdzić stan ilościowy i proporcje pochodzenia uczniów szeregu szkół na północno-zachodniej stronie Chicago. Z chwila, gdy stwierdzimy, że dana szkoła liczy duży procent młodzieży polskiego pochodzenia, poczynimy odpowiednie kroki, aby w tej szkole utworzono klasy polskie. Zobaczymy wtedy, ile pomocy i poparcia uzyskamy od lokalnego polskiego społeczeństwa.

Jak do dnia dzisiejszego — co stwierdzamy z goryczą — jesteśmy grupką "szaleńców", którzy piszą, proszą, zaklinają, pracują — niestety bez echa, bez poparcia.

Wiele z rodziców nie zdaje sobie sprawy z tego, że ich dzieci pomimo "mówienia po polsku" w domu, nie mają pojęcia o zasadach gramatycznych tego języka. Z rozmów ze studentami klasy języka polskiego na UICC dowiadujemy się, że zapisali się do tej klasy po to, aby otrzymać stopień bardzo dobry i tym samym podwyższyć swoją tzw. średnią. Niestety, praktyka wykazuje, że z tym "A" nie jest tak łatwo. Młodzież mówi "zargonem polonijnym", nie zna form gramatycznych, nie ma rozeznanie w bardziej podstawowych formach wyrażania się po polsku. A większość z nich to dzieci rodziców urodzonych w Polsce! Nie w Ameryce!

Od czterech tygodni każdego poniedziałku ukazują się na łamach "Dziennika Związkowego" rubryka zatytułowana: "Dzień dobry, dzieci!", redagowana przez p. Janinę Dudę.

Mamy nadzieję, że starannie przygotowany i przyjemny dział przyciągnie do większego zainteresowania starszych dzieci prasą polską. Dawne przysłowia polskie mówią: "Czym skorupka za młodu nasiąkła, tym na starość trąci".

Wierzymy, że z czytelników tego działu wyróżnie nowe pokolenie czytelników, że dostarczą oni uczniom do szkół średnich i na polskie studia uniwersyteckie.

Ze swej strony sugerowalibyśmy więcej dostępne opracowania "czytanek" na temat Wielkich Polaków, w szczególności tych, którzy przyczynili się do rozwoju polskiego kraju, w którym mieszkamy, a którego nasze dzieci

w większości są obywatelami. Wiemy bowiem, że programy polskich szkół sobotnich nie obejmują zbyt szeroko tego zakresu, co jest rzeczą zrozumiałą, bo w naszej historii było tylu znakomych ludzi, że trudno ich wszystkich pomieścić w dwu i pół godzinach lekcyjnych, raz w tygodniu.

Zyczymy p. Janinie sukcesów, a Gronu Nauczycielskiemu Polskiej Szkoły im. Henryka Sienkiewicza w Cicero z p. Zofią Ziolo na czele, powodzenia w dalszej pracy.

P.S. Podziwialiśmy pracę i wysiłki włożony w to, aby dzieci tej szkoły pięknie wyglądały na Paradzie 3-Majowej. Zwracał uwagę nowy transparent z nazwą szkoły, a szczególnie piękne były białe-czerwone maki, które niosło każde z dzieci. Szkoda tylko, że pogoda nam nie dopisała i zmniejszyła efekt tego pięknego pomysłu.

Gratulujemy najgoręcej zasłużonemu Zrzeszeniu Nauczycieli Polskich w Ameryce inicjatywy ufundowania stypendium na rok akademicki 1975-76 w zakresie studiów literatury lub historii polskiej (\$500). Mamy nadzieję, że pierwsze tego rodzaju stypendium stanie się instytucją stałą, będzie przyznawane co roku, może z czasem podwojone i potrójne. Wierzymy, że piękny przykład dany przez Zrzeszenie, organizację społeczną, która własnym wysiłkiem zdobywa pieniądze na swoją wieloletnią działalność, znajduje naśladowców wśród Polonii. Co raz więcej w niej ludzi, których stać na taki gest, dyktowany przez rozum i serce.

Dla tych, którzy przeoczyli komunikat powtarzamy, że po formularze stypendialne należy się zwracać listownie na adres Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, 2653 W. Logan Blvd. Chicago, Ill. 60647 (Komisja Stypendialna).

Przyjęcie zorganizowane przez studentów polskiego studium magisterskiego w Wydziale Sławiści UICC z okazji 184 Rocznic Konstytucji 3-go Maja było nadspodziewanym sukcesem. Pomysłane w skromnym zakresie przedsięwzięcie w spotkaniu ponad 200 osób w większości polskiego pochodzenia. Byli więc studenci polscy studiujący na Wydziale Sławiści, wielu spośród tych, którzy na nim nie studiują. Wielu z nich wreszcie "odnalazło" polskie środowisko na Campusie.

Z grona profesorskiego obecni byli: T. Terlecki, T. Karpowicz, Irena Załuska, Helena Norwid — polonistki; Wilma Hoffman, Jean Hellie, Wanda Sorgente, N. Stroud — rusycyści; Bohdan Rubchak, specjalista literatury ukraińskiej i prof. Janina Reklajtis — języka litewskiego.

Miła niespodziankę sprawił nam prof. Stanisław Smoleński, wykładający farmakologię w Medical Center Uniwersytetu Illinois. Kozyściak z zaproszenia "Studenckiej Polonii" przyszedł, aby zaoferować swą pomoc i zasugerować wezwania studentów medycyny do polskiego Klubu w UICC.

Witamy serdecznie prof. Smoleńskiego wśród nas i dziękujemy za okazane zainteresowanie naszą pracą.

Spotkanie nasuło wiele refleksji i pomysłów. Pokazało, że jest nas na Uniwersytecie sporo i że możemy coś wspólnie zdziałać. Naszym następnym zadaniem będzie "rozruszanie" Polskiego Klubu Studenckiego. Zebranie wyborcze tego klubu odbędzie się w tym miesiącu (dokładną datę podamy w następnych komunikatach). Gorąco zachęcamy koleżanki i kolegów do gromadzenia udziału w tym zebraniu.

Dr Stanisławowi Korzeniowskiemu dziękujemy z całego serca za list z pytaniem: "W jaki sposób może być pomocny?" Nikt dotąd tak do nas nie napisał, — nie okazał zainteresowania naszymi sprawami.

Pozwolimy sobie oświadczyć, że Probu Doktorowi pewne sugestie i prośby. Będziemy wdzięczni za stałą pamięć.

Do następnego wtorku. A. R.

Astronauta Prezesem Linii Eastern

Miami, Fla. (UPI) — Były astronauta Frank Borman, który był komendantem pierwszego lotu statku "Apollo" dookoła Księżyca, został powołany na stanowisko prezesa linii lotniczej Eastern.

Borman, który wycofał się z NASA w lipcu, 1970 roku, od roku był wykonawczym wiceprezesem tej linii i generalnym zarządcą.

W grudniu, 1968 roku, Borman wraz z załogą składającą się z dwóch astronautów dokonał dziesięć razy okrążenia Księżyca, torując drogę do lądowania statku amerykańskiego na tej planecie w następnym roku.

Poświęcenie Pomnika Błog. Ojca Kolbe — 25-go Maja

Komitet Budowy Pomnika Błog. O. M. Kolbe uprzejmie zawiadamia, że poświęcenie pomnika odbędzie się w dniu 25 maja 1975 r., w Sanktuarium Maryjnym O.O. Karmelitów w Munster, Indiana.

Aby umożliwić jak najlicniejszy udział tutejszej Polonii w tej podniosłej uroczystości — Komitet zawiadamia, że zamówił specjalne autobusy na ten dzień.

Odjazd w niedzielę, 25 maja o godz. 10ej z przed domu Związku Nar. Pol., 1520 W. Division.

Uroczysta msza św. będzie odprawiona o godz. 11:30 przed południem, a po niej nastąpi poświęcenie pomnika. Opłata za przejazd wraz z obiadem wynosi 7 dolarów od osoby.

Zgłoszenia wraz z przekazem pieniężnym przyjmuje p.

Rose Adamczyk Zdobyła Pierwsze Miejsce

Jak się okazuje nie tylko mężczyźni ćwiczą swe mięśnie. Kobiety też biorą udział w podnoszeniu ciężarów.

W konkursie urządzonym w gmachu uniwersyteckim, wśród licznej grupy mężczyzn, kobiety też wzięły udział w podnoszeniu ciężarów. Rose Adamczyk zdobyła pierwsze miejsce, podnosząc 130 funtów, podczas gdy jej najbliższą oponentką zdołała udźwignąć tylko 125 funtów.

Rose Adamczyk jest córką znanego kontraktora budowlanego, Matt Adamczyk, 1500 S. Ridge Lane, Des Plaines, Ill. Telefony do firmy Adamczyk są: 824-0525 lub 824-4613.

Nowy Zarząd Stow. Polsko-Amer. Wykładowców

Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Wykładowców (Polish American Educators Association) wybrało na dorocznym zebraniu nowy zarząd w składzie następującym: Tadeusz Swigoń, prezes; Leonard Krajewicz, 1-szy wiceprezes; Carleen Szafraniec, korespondentka; Sabina Logisz, sekretarka protokołów; Romuald Hejna, sekretarz finansowy i Sue Strand, skarbniczka.

Nowa dyrekcja: Edwin Cudecki, Edward H. Pietraszek i Helena Sipiorka. Dr Robert Hayes, honorowy dyrektor.

Celem Stow. Polsko-Amerykańskich Wykładowców jest zjednoczenie wykładowców polskiego pochodzenia dla wymiany idei zawodowych, rozwoju kulturalnego i pedagogicznego; zachęty Amerykanów polskiego pochodzenia, obojga pici, do obrania zawodu nauczycielskiego; uczczenia tych którzy przyczyniali się do rozwoju szkolnictwa.

Stowarzyszenie zaprasza nowych członków w swoje szeregi. Po bliższe informacje należy telefonować do przewodniczącej Komisji Członkowskiej, Leonarda Krajewicza, 4858 S. Lamon, telefon 538-7999.

E. H. Pietraszek, kierownik skarbniczki społecznej.

Literatura i Prasa w Polsce

Jeśli sędzić z wielkości nakładów, Henryk Sienkiewicz jest wciąż najpopularniejszym pisarzem w Polsce. Główny Urząd Statystyczny wydał w kolejnym roczniku kultury zestawienie nakładów literatury pięknej pisarzy polskich i obcych za okres powojenny. Wynika z nich, że do roku 1973 dzieła Sienkiewicza wydano w Polsce w nakładzie blisko 15 mln. egzemplarzy. Kolejne lokaty zajmują Bolesław Prus, Maria Konopnicka, Józef Ignacy Krasiński oraz Jan Brzechwa.

Z pośród pisarzy zagranicznych rekord w polskich edycjach po wojnie pobił London tuż za nim Gorki, a następnie Verne, Balzac, Andersen i Conrad. "Rocznik Statystyczny Kultury 1974" stanowi kontynuację tego typu publikacji wydanych poprzednio. Tym razem jednak prezentuje on dorobek 30-lecia. W ciągu tego czasu liczba wydanych tytułów książek i broszur wzrosła 2,5-krotnie. Roczne nakłady globalne gazet powiększyły się o 72 procent, a na jednego mieszkańca przypadło w roku 1973-78 egz., podczas gdy w roku 1950 — 59 egz. Nakłady globalne czasopism powiększyły się 4-krotnie.

Sabina Wojtkowska, 1833 N. Sawyer, tel. 342-2686 w godzinach od 6ej wieczorem.

Ostateczny termin zgłoszeń do dnia 21 maja, środa. Powrót autobusów do Chicago około godz. 5 po południu.

Strajk Lekarzy Trwa Dalej

Sacramento, Calif. (UPI) — Większość lekarzy chirurgów i lekarzy-anestjologów znajduje się od tygodnia na strajku, domagając się od Legislatury przeprowadzenia prawa ograniczającego wysokość opłat ubezpieczenia pobieranego przez firmy asekuracyjne które chronią lekarzy przed sprawami sądowymi. Lekarze z Los Angeles i San Diego dołączyli się do protestu lekarzy z San Francisco, domagając się przeprowadzenia takiego prawa.

Lekarze domagają się zwolnienia specjalnej sesji Legislatury, dla zapobieżenia kryzysowi, który grozi kilku szpitalom bankructwem i który przyczynił się do zwolnienia kilkunastu tysięcy pracowników zatrudnionych w szpitalach w San Francisco. Podczas konfrontacji dr Seymour Wallace, prezesa Stow. Anestjologów z przewodniczącym Izby Niższej Legislatury adw. Leo McCarthy doszło do ostrej wymiany zdań. Dr Wallace zarzucił adwokatowi, że "bogactwa kosztów lekarzy", mając na myśli wysokie honorarium wypłacane adwokatowi który uzyskał w sądach poważniejsze sumy odszkodowania dla swych klientów. Lekarze twierdzą, że adwokat otrzymał od 50 do 75 procent z sum przyznanych pacjentom jako odszkodowanie w rozprawach sądowych.

Większość z 257 szpitali w Południowej Kalifornii ograniczyło przeprowadzanie operacji chirurgicznych podczas trwającego strajku lekarzy. W 50 szpitalach w San Francisco, przyjmowani są tylko pacjenci poważnie chorzy.

Dr John Somers, specjalista chirurg od chorób płucnych z San Francisco, twierdzi, że podniesiono opłatę jego ubezpieczenia z \$3,600 do \$10,700 rocznie, co uważa za niesprawiedliwe nie tylko dla niego ale i dla jego pacjentów, którzy będą musieli ewentualnie pokryć te nadmierne koszty ubezpieczenia.

Żądanie Syjamskiego Premiera

Bangkok (UPI) — Syjamski premier Kukrit Pramoj wystąpił z żądaniem, aby Stany Zjednoczone przestały wywozić z bazy Tapao samoloty amerykańskie, które do bazy tej dowoził uciekający przed komunistami lotnicy saigonscy.

W chwili, gdy premier zgłaszał to żądanie, lotniskowice "Midway" był już na otwartych wodach z ładunkiem najcenniejszych samolotów.

Po sesji gabinetu, poświęconej wyłącznie sprawie tych samolotów, szef rządu powiedział co następuje: "Stany Zjednoczone muszą nas wysłuchać, ponieważ jesteśmy krajem zaprzyjaźnionym. Następnym krokiem będzie od rządu syjamskiego. Jeżeli nie będzie to uwzględnione, będziemy musieli walczyć".

Minister spraw zagranicznych Chatchai Choonhavan wezwał na konferencję ambasadora amerykańskiego Edwarda Masters'a. Ambasador, opuszczając gnał ministerstwo po półgodzinnej konferencji, uchylił się od jakiegokolwiek komentarza.

Koniec Wojny 40-Letniej

Teheran (UPI) —Przywódcą powstańców kurdyjskich mufta Mustafa Barzani, powiedział w wywiadzie prasowym, że 40-letnia wojna Kurdów z Irakiem o autonomię została definitywnie zakończona i nigdy już wznowiona nie będzie.

Wojnę tę Barzani określił jako szkodliwą dla interesów Kurdów i Iraku. Dodał on jednak, że być może Kurdowie będą jeszcze prowadzili działania wojenne, ale jedynie ich wynikiem będzie "przeżyczenie cierpienia i rosnąca liczba ofiar".

"Ja nie chcę więcej rozlewać krwi kobiet i dzieci i nie chcę widzieć bezdomnych" — powiedział mufta Barzani.

DZIAŁ KOBIET



Pakowna torba z vinylu odznacza się pomimo swych rozmiarów, lekką wagą. Praktyczna, nadaje się doskonale na podróże i wycieczki.

Cynamon w Naszej Kuchni

Przyprawa — znana pod nazwą cynamonu — to pachnąca aromatycznie wewnętrzna część kory tropikalnego drzewa laurowego — dokładnie zaś tylko znajdujące się między drewnem a korą.

Obiera się je, gdy minie pora deszczowa (na Cejlonie), następnie suszy, przy czym cienkie tylko zwija się i tak powstają małe rureczki.

Najczęściej używa się proszku cynamonowego oraz cynamonowej kory; doprawia się nimi potrawy mleczne i mączne, sosy, kompoty i ciasta. Niekiedy dodaje się szczyptę cynamonu do baraniny albo do pieczonej gęsi.

Mus z jabłek i śliwek, jabłko pieczone podawane z kwaśną w ziemie zupy owocowe, ryż na słodko, grzane wino i poncz oraz specjalne do tego ponczu ciasto — wszystko to dzięki cynamonowi nabiera specjalnego aromatu.

Nawet kawa zamiasta z dodatkiem cynamonu — jak utrzymują niektórzy miłośnicy kawy — ma znacznie lepszy smak. "Posypcie to cukrem i cynamonem, a będzie wam na pewno smakowało" — powiada stare przysłowie, a więc warto spróbować...

Rady Praktyczne

Aby odróżnić gotowane jajko od surowego, położyć na stole i spróbować, czy się kręci. Jajko gotowane wprawione w ruch obraca się dookoła swej podłużnej osi, jajko surowe nie obraca się.

Aby żelazko nie kleiło się do prasowanej bielizny, nasypać na szmatkę trochę soli i kilka razy przesunąć po niej żelazkiem.

Aby w mieszkaniu było dobre powietrze, nie wystarczy samo sprzątanie i wietrzenie. Trzeba jak najczęściej wietrzyć i trzepać pościel i odzież. Sukienki, bluzki, ubrania, które miało się choćby raz na sobie, bezpośrednio po zdjęciu nigdy nie należy wieszować do szafy. Przewrócić, o ile jest to możliwe, na lewą stronę i zawiesić w miejscu przewiewnym lub blisko źródła ciepła.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE. Bo każda staranna gospośka pamięta, że POLSKIE CIASTA, nie tylko na święta! A więc Gospośki z farmy czy też z miasta



KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ JAK PIEC CIASTA Cena \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622 (Na C.O.D. nie wysyłamy)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA — 1490 KC 5 DNI

Od poniedziałku do piątku MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano Sobota 11-11:30 rano Niedziela 1-2 po poł

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC Codziennie 7-8:30 rano 2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i — 2:00-3:00 po południu oraz Sobota 8:00-9:00 rano 1:00-2:00 po południu WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Poniedziałek do piątku 4:00-4:30 po południu Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano-1 po poł. Niedziela 3:00-3:30 po poł.

CHET GULINSKI

dyr. programów Oficjalne Święta 11:00-12:00 w południe Stacja WTAQ—1300 KC

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDU

7 dni w tygodniu 8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC

Sobota 6:30-7:00 wiecz. Od godz. 7:00-7:30 wiecz.

Godz. 00. Salwatorianów JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow

"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł do 12:30 po poł

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-9j wiecz.

DR. W. SIKORA Producent i Właściciel

"GROS POLONU" WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł do 6-9j wiecz.

W Soboty 4—6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGALOWIE. Właściciele

"KŁOFOTY SIEKIERKOW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę Czwartek i Piątek

7-9:00 wiecz. Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonimowy PELAGIA i BRONISŁAW WROZOWIE



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra moja, śp.

Maria Zychala

(z domu Grodzicka)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go maja 1975 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go maja, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Maternity B.V.M., a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Mikołaj, mąż; Dorota Baranowska, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 421-5800.

(12, 13)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i prababcia moja, śp.

Zofia Rozycka

(z domu Laska)

(żona śp. Franciszka)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Sodalicji Św. Teresy, Apostolstwa Modlitwy i Tow. Czynne Polki Grupa 440 Zw. Polek w Am. i Tow. Dal Grupa 2692 ZNP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1975 roku, o godzinie 7:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z Diversy Funeral Home, pnr. 3601-05 W. Diversy Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Stasia (Ben) Shafer, córka i zięć; Benedykt (Judyt), wnuk z żoną; Jennifer Mary, prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Diversy Funeral Home.

Telefon: AL 2-6424 lub DI 2-1700.

(12, 13)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadus, brat i wuj nasz, śp.

Emil Aldorowski

Członek Polish-Hungarian World Federation, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go maja, 1975 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:30 rano, z Sullivan Funeral Home pnr. 2701 W. 63rd Street (przy Washtenaw Ave.), do kościoła St. Rita, a stamtąd na cmentarz St. Mary's na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Lydia, żona; Charles (Shirley), syn i synowa; Linda, Charles i Laura, wnuk i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Sullivan Funeral Home.

Telefon PR 6-8300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus, brat i wuj nasz, śp.

Leon Zarzycki

Członek Placówki 40 Stow. Wet. Armii Polskiej w Hammond, Grupy 3095 Z.N.P. w Hammond i Klubu Pułaskiego w Hammond, Ind., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go maja, 1975 roku, o godzinie 3:15 po południu, w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 4037 Sheffield Ave., Hammond, Ind.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go maja, o godzinie 11:00 rano, z Dziadowicz & Anthony Funeral Home pnr. 4404 Cameron Ave., Hammond, Ind. (2 bloki na wschód od Hohman Ave., 1 blok na północ od Gostlin Ave.), do kościoła Św. Kazimierza (Msza św. o godz. 11:30), a stamtąd na cmentarz Holy Cross, Calumet City na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Sabina J., żona; Janina (Miron) Kepa, córka i zięć; Jadwiga Kepa, wnuczka; Zbigniew i Krzysztof Kepa, wnuki; 2 siostry i 2 braci w Polsce oraz siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Dziadowicz & Anthony Funeral Home.

Telefon 219-931-2800.

Wizyta Posłów

Na zaproszenie Prezydium Sejmu przebywała w Polsce delegacja parlamentu Kanady, której przewodniczył zastępca speaker Izby Gmin—Keith Penner.

LILLIAN E. JAROSZ

(Kiedrowski)

Age 78 years, Born in Chicago March 6, 1897, died May 11, 1975 at Condell Memorial Hospital, Libertyville, Ill.

She is the widow of Joseph, loving mother of Mrs. Chester (Therese) Jermakowicz of Antioch, Ill., 3 grandchildren, 3 great-grandchildren, a living sister Helen Browksi of Downers Grove, There are also 6 deceased brothers and sisters. There was a deceased son Leonard killed in 1944 in defense of his country.

Visitation from 5 p.m. to 10 p.m. Tuesday, May 13, at Wolniak Funeral Home, 5700 So. Pulaski Rd., Chicago.

Funeral is Wednesday at 9:30 a.m. from the Chapel to St. Bruno's Church where Requiem Mass will be offered at 10 a.m.

Interment
Resurrection Cemetery.



POLSKA. — Kościół parafialny w Tokatni koło Myslenic. Na pierwszym planie widoczna jest figura Chrystusa Frasobliwego umieszczona na wysokim pniu złamanego drzewa.

Francuska Misja Gospodarcza Gościła w Warszawie

Na zaproszenie reżymowej Izby Handlu Zagranicznego przebywała w Polsce francuska misja gospodarcza, na czele której stoi Bernard de Gaulle—przewodniczący Komitetu Francja—Polska przy krajowej radzie patronatu francuskiego (Stowarzyszenie

Przemysłowców Francuskich). W skład misji wchodziło przedstawicieli 12 firm oraz kilku syndykatów, m.in. przemysłu maszynowego i przetwórstwa metali, konstruktorów urządzeń dla przemysłu mleczarskiego oraz sprzętu medycyńsko-chirurgicznego.

Przemysłowcy francuscy przeprowadzili rozmowy w polskich przedsiębiorstwach Handlu Zagranicznego i resortach gospodarczych oraz zwiedzili niektóre instytucje, zakłady przemysłowe i państwowe gospodarstwa rolne.

Bernard de Gaulle przyjeżdżał przez różnych resortowych dygnitarzy reżymu. Przeprowadził też rozmowy w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki.

Uczestnicy misji uznali, że w wielu wyspecjalizowanych dziedzinach, m.in. w rolnictwie, przemysle maszyn rolniczych i przemyśle opakowań istnieją możliwości nawiązania z Polską współpracy, której istotnym elementem byłaby kooperacja przemysłowa.

Wyspa Wędruje Po Atlantyku

Międzynarodowa ekspedycja oceanograficzna zaobserwowała ciekawe zjawisko. Wyspa Tristan da Cunha, leżąca w południowej części Oceanu Atlantyckiego, zmieniła w ostatnich 100 latach położenie. Przesunęła się o przeszło milę w stronę Antarktydy.

Geofizycy uważają, że na świecie znajduje się obecnie setki wysp, których położenie geograficzne nie zgadza się z współrzędnymi na mapach. Szczególnie dotyczy to wysp usytuowanych w rejonie podwodnych grzbietów oceanicznych. Procesy tektoniczne wywołują tam znaczne przesunięcia mas skalnych.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Stefania Zupinski

(z domu Walen)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 2, Tow. Gwardia Tadeusza Kościuszki p.o. M.B. Leżajskiej Nr. 475 ZPRK i Tow. Willa p.o. Korony Polskiej Grupa 237 Zw. Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go maja 1975 roku, o godzinie 12:45 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15-go maja, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła Śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Franciszek, mąż; Theresa (Paul) Rohret, Edward (Theresa), Leonard i Norbert (Susan), córka, synowie, zięć i synowa; Maria Walen, matka; Stanisława (Bronisław) Kuta i Florentyna (Herbert) Bohm, siostry i szwagrowie; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: A. L. Gazda.

Telefon: HU 6-1230.

Co Się Dzieje z Mięsem w PRL'u?

(Dokończenie ze str. 1-iej)

zajęli się w swych listach sprawą zaniedban z dziedziny zakupów żywności. Pierwszy pisał, że rolnicy produkują dużo żywności wieprzowego i wołowego, ale — pyta — co się z nią dzieje? Odpowiada: "Otoż na skutek niedowładu organizacyjnego w transporcie, często trzymają się kupione jałowki i trzodę chlewną po 5-8 dni w ogrodzeniach pod gołym niebem (pora roku obojętna). Jest rzecz oczywista, że w okresie tym zwierzęta tracą znacznie na wadze. W ten sposób, nie mówiąc o tym otwarcie, lecz na oczach ludzi, marnuje się tysiące ton mięsa, które mogłoby znaleźć się na ładach sklepów."

Pan Konarzewski zapytuje autora artykułu Szeliga czym tłumaczy fakt, że w najtrudniejszym dla konsumenta okresie nie odbierano od producentów żywności i podkreśla, że w związku z tym rolnicy ponieśli wielkie straty i w dodatku zmarnowali się mnóstwo pasz przeznaczonych na następny rzut zwierząt rzeźnych.

Kłamstwa o Eksporcie

Następny czytelnik p. Jerzy Abramowski z Gdańska poruszył sprawę eksportu. Nie bawi się w dusery, rąbie prawdę prosto z mostu. Czytamy: "Szeliga pisze, że eksportujemy około 12 proc. spożycia mięsa, a mianowicie: drób, podroby i koninę. Wobec tego proszę mnie wyjaśnić: gdzie się podziewają takie gatunki mięsa jak: karkówka, schab, szynka lub polędwica. Prawie codziennie bywam w sklepie mięsnym, bo robię zakupy i od wielu miesięcy nie widzę żadnego mięsa jak tylko łopatkę. Więc co tu się nie zgadza w rozumowaniu pana Szeliga. Może to niekiedy, ale podejrzewam go o kłamstwo."

Brak Fasoli

Przy okazji tych listów dowiadujemy się, że brak także — przynajmniej w Warszawie — fasoli (pisze o tym p. W. Paprocki) i że autor kłamliwego artykułu Szeliga nie sprawdził cyfr statystycznych dotyczących popytu i podaży mięsa. Marek Borowski z Warszawy wykazuje

cyframi że "rozpiętość między popytem a podażą nie była w lutym szczególnie wysoka, przeciętnie nawet niższa niż w latach ubiegłych. Wskaźnik elastyczności popytu nie zmienił się chyba w tym okresie tak bardzo, a jeśli nawet, to raczej zmalał. Skąd więc szczególne trudności w lutym? Dziennikarz ekonomiczny pańskiej klasy powinien jednak bardziej weryfikować uzyskiwane informacje" — konkluduje p. Borowski.

Kpiny Ze Społeczeństwa

W dalszych listach wskazano na fatalne zaopatrzenie w mięso Krakowa, na zniknięcie z rynku wyrobów garnieryjnych, na brak ryb ("Jestem rzekomo porywem rybołówstwem — a gdzie są ryby?" — pyta inż. J. C. z Krakowa) i wreszcie dochodzimy do ogólnej oceny propagandowego elaboratu partyjnika Szeliga.

"Wprawdzie od lat trzydziestu — pisze pani S. Czerwińska z Warszawy — zdążyliśmy się przyzwyczaić do dezinformacji w prasie, ale to co pan napisał w artykule przekracza wszelkie granice. Czy rzeczywiście uważa pan swoich czytelników za zbiorowisko naiwniaków. Jeżeli nie głupców?"

Jeszcze surowiej ocenia sprawę braku mięsa i wyczyn dezinformacyjny Szeliga p. S. Janic z Warszawy pisząc: "Czy przystoi na łamach tak poważnego czasopisma urządzić sobie kpiny ze społeczeństwa? Mieliśmy już przecież w historii wielu kpiarzy. Do ich szeregu dołącza również Z. Szeliga ze swym artykułem."

"Ja tam nie chcę jeść szynki czy polędwicy sopockiej. Niech jedzą ją inni. Ja chciałbym tylko mięsa w naszym sklepie mięsnym nabyć smaczną kaszankę, salceson, mortadellę czy też wołową bieszczańską, która po 1970 roku całkowicie zniknęła z rynku. Ale dlaczego moje dziecko ma być gorzej traktowane niż np. dziecko niemieckie czy angielskie, które dowolnie zjada naszą szynkę, a moje dziecko w sklepie mięsnym oferuje się ser edamski czy inny?"

U.S. Żądają Zwrotu Zajętego Statku

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

przejęciu frachtowca o godz. 8:45 rano (czas chicagowski). Prezydent zwołał specjalne zebranie Krajowej Rady Bezpieczeństwa na godzinę dwunastą w południe, które to zebranie trwało przez 45 minut.

Prezydent Ford wydał polecenie Sekr. Stanu dr. Henry'emu Kissingerowi podjęcia drogi dyplomatycznej odpowiednich środków dla uzyskania zwolnienia frachtowca.

Sekr. Kissinger, który znajdował się w St. Louis, Mo. gdy nadeszła wiadomość o zajęciu frachtowca, powiedział, że "poczyniono starania dla uzyskania zwolnienia frachtowca. Nigdy nie zezwolimy na to ażeby taki akt piractwa na otwartym morzu uszedł bezkarnie."

Frachtowiec jest własnością firmy "Sea-Land Inc." z Menlo Park, N.J. i wiozł ładunek 266 skrzyń (containers) z Hong Kongu do portu w Tajlandzkiej, ładunek zawierał około 30 skrzyń z ekwipunkiem militarnym, nie obejmującym broni albo amunicji. Jack Mayor, wiceprezes firmy frachtowej powiada, że statek nie był uzbrojony, a nawet wśród załogi nikt nie posiadał żadnej broni. Frachtowiec zaopatrzony był w radio nadawcze i odbiorcze jak i w aparat radarowy.

"U.S. Pueblo"

Frachtowiec "Mayaguez" jest pierwszym amerykańskim statkiem przejętym przez marynarkę wojenną innego państwa, od zajęcia w dn. 23 stycznia 1968 roku, amerykańskiego okrętu wywiadowczego "USS Pueblo" przez marynarkę komunistycznej Północnej Korei. Załoga "USS Pueblo" z kmdr. Lloyd Bucher trzymana była w niewoli komunistów przez jedenaście miesięcy, a przejęty okręt nigdy nie został zwolniony przez władze Płn. Korei. B. kmdr. Lloyd Bucher, znajdujący się obecnie na emeryturze, na wiadomość o przejęciu frachtowca powiedział, że "stanowi to pierwszą próbę komunistów po zwycięstwie odniesionym w Sajgonie i Phnom Penh, wypróbowania reakcji Stan. Zjedn. na ten piracki incydent." "Jeśli frachtowiec nie zostanie zwolniony — powiada Bucher — albo też którykolwiek z członków załogi spotka się z krzywdą, nasz rząd powinien natychmiast podjąć odwetową

akcję przeciwko Kambodży. W przeciwnym razie, takie incydenty będą powtarzały się dalej i będą bardziej zaczepne i niepoczytalne."

Śp. Teodozja Lisiewicz

London. (D.P.) — W środę w nocy, z 7 na 8 bm., po ciężkiej, trzytygodniowej chorobie, w szpitalu londyńskim, umarła wybitna pisarka Teodozja Lisiewicz. W swej wielostronnej działalności literackiej i artystycznej osiągnęła sukcesy w beletrystyce, reportażu dziennikarskim, aktorstwie i życiu organizacyjno-społecznym.

Wśród twórczości miała za sobą m.in. pomyślnie powieści odcinkowe w "Dzienniku Polskim", w dramacie zabłyśnięta sztuka pt. "Słoneczniki", a od kilkudziesięciu lat zyskała stałą popularność jako "Siostra Anna" w "Tygodniu Polskim", w którym redagowała również dział kobiecy.

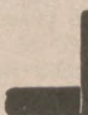
W ciągu szeregu lat do 1964 r. objęła stanowisko prezesa Związku Pisarzy na uchodźstwie.

W ub. roku otrzymała zasłużoną nagrodę literacką wyznaczoną przez jury im. Anny Godlewskiej.

Niepoważowana strata na emigracji nagłym i przedwczesnym zgonem pozostawia wspólny żal w życiu literackim i dziennikarskim.

Obawia Się Zemsty

Boston, Mass. (UPI). Peter B. Remick, odsiadujący karę więzienną od dziesięciu do 14 lat za zbrojną kradzież, oraz autor popularnej książki "In Constant Fear", zwrócił się do władz więziennych z prośbą o przeniesienie go do innego więzienia, gdyż obawia się zemsty swych współwięźniów. Remick znajduje się obecnie w więzieniu stanowym Walpole, gdzie został umieszczony w osobnej celi zdala od swych współwięźniów. Remick w powieści swojej opisał szczegółowo życie więzienne, wymieniając nazwiska, co naraziło go na zemstę ze strony innych więźniów. Prok. David A. Mills odrzucił sugestię przeniesienia Remick do innego zakładu, mówiąc że zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa zagrażającego jego życiu, ale liczy na to, że strażnicy więzienni zapewnią mu odpowiednią ochronę.



REZOLUCJA ŻAŁOBNA

MACIERZY POLSKIEJ W AMERYCE

Wola Stwórcy Wszechmogącego został powołany do Chwały Niebieskiej, śp.

Teodor L. Skweres

SEKRETARZ GENERALNY MACIERZY POLSKIEJ W AMERYCE

zostawiając nas wszystkich w głębokim żalu i smutku. Niniejszą rezolucją pragniemy okazać nasze wyrazy głębokiego współczucia stroskanej Rodzinie.

Upraszamy wszystkich Członków i Członkinie o przybycie dziś o godzinie 8ej wieczorem do Lawrence Funeral Home pnr. 4800 N. Austin Ave. celem oddania ostatniej ziemskiej przysługi naszemu Sekretarzowi Generalnemu.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD:

J.F. Biskup A. L. Abramowicz, Hon. Kapelan
Ks. P. Fiolek C.R., Kapelan
Ks. W. Szczypula, Asyst. Kapelan

Walenty Janicki, Prezes
Eleonora Kroll, Wiceprezeska
Ronald A. Wolski, Skarbnik

DYREKCJA:

Sylwester Mertka
Franciszka Golombek
Leon Nowobielski

Teresa Kuziemkowska, Edward Uczeń
Dr. Kazimierz R. Starsiak, Naczelny Lekarz
Czesław Przybło, Adwokat

Dziwne Losy Panoramy Racławickiej

HISTORIA

Bitwa pod Racławicami zaczęła się dnia 4 kwietnia 1794 r. przed godz. 16. W setną rocznicę bitwy zawiązał się we Lwowie Komitet pod przewodnictwem dr. Kubali, który postanowił uczcić tę doniosłą rocznicę przez ufundowanie Panoramy. W roku 1893 malarze Jan Styka i Wojciech Kossak rozpoczęli studia w terenie Racławic i nadawać im w tym celu. Wówczas istniejącymi panoramami, ukończyli wykonanie Panoramy Racławickiej z końcem maja 1894 r., pomagali im w pracy szeregi ówczesnych pomniejszych malarzy: Ludwik Boller, Tadeusz Popiel, Teodor Aksemtowicz, Zygmunt Rozwadowski, Władysław Tetmajer i Wincenty Wodzinowski. Samą rotundę zaś ukończono w lipcu 1893 r. Wymiary płótna 15 m. wysokości, 128 długości.

DZIEJE WOJENNE

W dniu 9 kwietnia 1944 r. wybuch bomby zniszczył płótno (1/5 zerwana). Lwowianie pieczołowicie zdjęli płótno i przechowali w kościele Bernardyńskim, w podziemiach.

DZIEJE POWOJENNE

Po wojnie rząd Ukraiński SRZ zdecydował się oddać Panoramę wraz z częścią biblioteki Ossolineum i obrazów Polsce. W tym celu udała się do Przemysła delegacja polska z dr. Franciszkiem Pajackowskim na czele i w dniu 18 lipca 1946 r. odebrała pociąg przybyły z tymi skarbnymi ze Lwowa. Sprawdzone pomyły rosyjskie na 4 wagonach krytych (skrzynie z Ossolineum) i na dwóch lorach otwartych (panorama) nałożono pomyły polskie i pociąg ruszył w drogę do Wrocławia. Do Krakowa przybył 19 lipca o godz. 17.55 powitany przez delegację, przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego i liczną ludność; były przemówienia i wywiady. Nagle tłum ruszył i zaczął odnawiać wagony, wołając: "Nie puścimy Panoramy na zachód, tu ją zatrzymamy i odbudujemy." Dopiero dzięki interwencji wojska wezwanego przez przewodniczącego delegacji, doczepiono z powrotem wagony z panoramą i

tak dojechała ona do Wrocławia w dniu 21.VII. W roku 1950 podjęto próbę ratowania płótna, lecz wkrótce prace przerwano z powodu braku funduszy! (vide Bedeker Wrocławski, Bogdan Daleszak str. 166). Dopiero w październiku 1957 r. zabrano się do konkretnych robót nad płótnem. Pocięto je na 14 brytów, rozprasowano, zlikwidowano większe odczyszczenia i dziury i złożono w podziemiach Muzeum Narodowego, specjalnie przygotowanych, przy zachowaniu odpowiedniej temperatury i wilgotności. Tu płótno miało przebywać do czasu wybudowania rotundy. W międzyczasie trzykrotnie przyjeżdżała delegacja m. Krakowa, prosząc prezydenta miasta, prof. Iwaszkiewicza, o przekazanie Panoramy. Przyrzekano budowę rotundy i restaurację płótna bez względu na politykę władz zwierzchnich. Prof. Iwaszkiewicz odmawiał argumentując, że Kraków posiada o wiele więcej polskich pamiątek niż Wrocław (vide wywiad telewizyjny z prof. Iwaszkiewiczem w r. 1967, gdy rozpoczęto budowę rotundy).

Powstał Komitet Odbudowy Panoramy z prof. Iwaszkiewiczem na czele, zaczęły płynąć datki od społeczeństwa i zakładów pracy. Wykonano projekt rotundy (inż. architekt M. Dziękowski — konstrukcja, inż. Jan Weryński — konstrukcja). Rotunda ma 45 m. średnicy i 22 m. wysokości; ściany stanowią 24 słupy żelbetonowe o nośności 38 ton, ustawione w obwodzie, między słupami wypuszczane są dyle żelbetonowe w kształcie trapezów wydmuszonych, dach podtrzymywany jest przez 24 zwisające liny o nośności po 50 ton każda. Dach jest szklany i oświetla z góry wnętrze panoramy, które jest klimatyzowane i zradiofonizowane oraz zabezpieczone kurtyną wodną w razie pożaru. W razie innych zagrożeń olbrzymie płótno mogłoby być momentalnie zwinięte i ukryte w żelbetonowej bunkrze. Dlatego płótno miało wisieć w pewnej odległości od ścian, aby od tyłu można je było łatwo kontrolować. Dojście do rotundy stanowi murywany tunel o długości 50 m. długi, który zaczyna się małą okrągłą budowlą wejściową. W budowlę tej miało się mieścić małe muzeum czasów kościuszkowskich, kiosk, szatnia i "klubo-kawiarnia". Projekt ten

był dobrze opracowany i zyskał I nagrodę państwową. Jednocześnie z budową rotundy rozpoczęto konserwację płótna. Technikum Gastronomiczne (Wielka 129) ofiarowało swoją aulę, do której, jako do największej we Wrocławiu, przewieziono wyjęte z Muzeum Narodowego płótno i rozpoczęto prace renowacyjne. Prace wykonywane były przez ekipę Urzędu Konserwatorskiego m. Wrocławia oraz uczniów średnich i wyższych szkół plastycznych, w czynie społecznym. Nadzór sprawował zaangażowany z Warszawy artysta plastyk p. Baranowski. Ofiary Zakładów Pracy: Pafawag — duży bęben-walec do nawijania płótna, dźwig i duży stół żelazny, na którym można było podklejać płótno, stół jest do tego celu podgrzewany na całej powierzchni do jednakowej temperatury. Fabryka Farb i Lakierów na Karłowicach — wszystkie farby w potrzebnej ilości i jakości do odnowienia Panoramy. Zakupiono też w NRF specjalne płótno do podklejenia całej Panoramy.

PRZERWANIE PRAC

Jesienią 1971 r. nastąpiło przerwanie prac budowlanych, liczne interwencje p. Baranowski i jego o kontynuowanie ich, gdyż dalsze prace nad konserwacją płótna wymagały jego rozwieszenia, pozostają bez echa. Wiosną 1972 r. wstrzymano też prace nad konserwacją płótna. Interwencje pozostają nadal bez echa. Prezydent miasta nie raczy nawet przyjąć delegacji. W dn. 5-7 listopada 1972 r. odbyło się w Poznaniu Seminarium Metodyki Oprowdzania Wycieczek Polonijnych, zorganizowane przez Towarzystwo Kontaktów z Polonią zagraniczną "Polonia" w Warszawie. Prezesem tego Towarzystwa jest członek Rady Państwa ob. Wincenty Kraśko. Celem Seminarium, zorganizowanego wyłącznie dla przewodników z całego kraju, oprowadzających wycieczki z zagranicy, było poinformowanie ich o sytuacji materialnej, statystycznej i patriotycznej emigracji polskiej we wszystkich krajach świata, ze szczególnym podkreśleniem U.S.A., oraz wezwaniem do okazywania tymże wycieczkom serca, pomocy, życzliwości itd. Akcentowano wielokrotnie, aby to serdeczne przyjęcie okazywać przede wszystkim wycieczkom Polonii amerykańskiej, podkreślano jej liczebność i zamożność, wymieniano liczby profesorów, uczonych, nauczycieli, inżynierów, kongresmanów, księży itd. oraz podawano ilość członków poszczególnych organizacji polskich w USA. Obliczano dochód Polski z wycieczek, darów, spadków itd.

W czasie dyskusji przewodnicy poruszyli sprawę Panoramy, prosząc o interwencję w celu kontynuowania robót, wyjaśniając, że wycieczki polonijne stale dopytują się o losy Panoramy. Odpowiedź pana Kraśki, wygłoszona podniesionym i burzliwym głosem, była następująca: "Co? Wam się zachciewa Panoramy! Jakim prawem? Przecież Związek Radziecki pomógł nam uruchomić przemysł, transport, kolej, pomógł zorganizować nam całą pracę i życie administracyjne, przecież uwolnił nas i przyniósł nam wolność."

My bez tej kolosalnej pomocy nie byłibyśmy zdolni do niczego. I my za tyle dobrego, za tyle ich ofiar będziemy ich kląć w oczy tym, że na tej małowartościowej Panoramie biją Moskali. — Nigdy! Lepiej, żeby się była spaliła!... Dokładny tekst tej "tasmy" został nagrany na taśmę przez jednego z przewodników i odtworzony na zebraniu spawozdawczym ze zjazdu. Obecnie panorama została zwinięta i wsunięta pod podium sceny w Hali Ludowej, gdzie brak wszelkich elementów zabezpieczenia, przewiewu, temperatury etc. Płótno leży bezpośrednio na ziemi. Wyraźnie skazane jest na zniszczenie.

W pierwszym kwartale 1974 pokazano nam w telewizji wywiad z ówczesnym ministrem kultury i sztuki. Minister oświadczył, że w okolicach Krakowa projektuje się budowę Muzeum Ruchu Chłopskiego, obejmującego akcję Szeli, strajków chłopskich itd., i tam znajdzie miejsce Panorama. Możliwe, że to muzeum powstanie na terenie Racławic. Prasa wrocławska (v. Słowo Polskie nr 263 z dn. 10-11. XI. 1974) podała wzmiankę pod tytułem: "Panorama Racławicka będzie w Krakowie", o decyzji ministra zlokalizowania panoramy w Krakowie. (A. L.)

(Artykuł nadesłany przez osobę ostatnio przybyłą z Polski. Nazwisko i adres znane redakcji.)

Nowy Dziennik

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS THURSDAY 2 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

★ PRACA ★ PRACA
Potrzeba Mężczyzn lub Kobiety
ORAZ MĘŻCZYZNĘ
Do Pracy w Shipping Room jako Clerk
Uczcie się zarabiając specjalnego procesu drukowania "silk screen". Przyjmujemy do pracy bez różnicy wieku, uczciwych, ambitnych pracowników, obywateli lub mających "zieloną kartę".
• PŁATNE ŚWIĘTA • PŁATNE WAKACJE
• DZIENNA ZMIANA
STUDIO 4, INC.
1751 N. Central Park Ave.
Prosimy zgłosić się do biura między 9:00—3:00 po południu

Pretensje Chin i ZSRR Do Bazy

London (DP) — Według informacji kół brytyjskich zwykle doskonale poinformowanych Sowieci powiadomili już nieoficjalnie zarówno rząd w Hanoi jak i stanowiące ramie polityczne Wietkongu tymczasowy rząd rewolucyjny Pld. Wietnamu, że chcą otrzymać na swój wyłączny użytek zatokę Cam Ramh, tj. była olbrzymią amerykańską bazę morską i lotniczą. Przekazanie tej bazy Sowieciom miało być zapłatą za sprzęt wojenny i inną pomoc udzieloną komunistom wietnamskim. Formalnego żądania Moskwa w sprawie tej jeszcze nie złożyła, aby nie naruszać bardzo delikatnych stosunków pomiędzy Pn. Wietnamiem, który sprzyja bardziej Sowieciom, a uzależnionym od Pekinu rządem tymczasowym Wietkongu. W każdym razie intencje Kremla są Chinyzkom doskonale znane i bardzo ich niepokoją. W razie uzyskania zatoki Cam Ramh baza ta stałaby się dla Sowieciom bardzo ważnym ogniwem łącznikowym pomiędzy Władzą wostokiem a sowieckimi bazami na Oceanie Indyjskim, na wyspie Socotra niedaleko ujścia na Morze Czerwone i Berbera w Somalii.

Według źródeł francuskich, które miały stałe kontakty zarówno z Hanoi jak i z tymczasowym rządem rewolucyjnym Wietkongu zdobyty przez komunistów Pld. Wietnam będzie przez jakiś czas istniał jako odrębne państwo. W tych warunkach baza Cam Ramh i jej losy mogą stać się kluczowym problemem w stosunkach między Hanoi i Sajgonem, przemianowanym obecnie na Miasto Ho Chi Minha.

145 Samolotów i Helikopterów

Agana, Guam (UPI) — Lotniskowiec "USS Midway" opuścił port na wyspie Guam, wioząc 145 samolotów i helikopterów amerykańskich do Honolulu, którymi zbiegli piloci i uchodźcy wietnamscy z Sajgonu do Thailandu. Komuniści Wietnamscy zażądali zwrotu tych samolotów i helikopterów, twierdząc że stanowią one ich własność po upadku Sajgonu.

Hiss Chce Praktykować Prawo

Boston, Mass. (UPI) — Alger Hiss, lat 71, który siedział pięć lat w więzieniu za szpiegostwo na korzyść Sowieci, wniósł apel do Najwyższego Sądu stanu Massachusetts z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na praktykowanie prawa. Hiss został pozbawiony prawa praktyki w roku 1952 po uznaniu go winnym szpiegostwa. Do wykrycia jego działalności doszło podczas przesłuchań specjalnego komitetu Izby Niższej, któremu przewodził ówczesny kongresman a późniejszy prezydent Richard Nixon. Hiss przez 25 lat był urzędnikiem Dept. stanu, brał udział w konferencji Jaltańskiej, oraz był organizatorem konferencji w Dunbarton Oaks, jak i Narodów Zjednoczonych w San Francisco.

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-EJ PO POŁUDNIU
Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy
WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska ★ DOMEY
Ornamental Iron and Miscellaneous Steel Fabricator
Needs experienced man. Must read prints and do own layout. Old firm on Northwest side.
Call 539-4114
WANTED
Head Men's locker room attendant. Interviews in person, no phone calls.
CALUMET COUNTRY CLUB
175th St. and Western Ave.
Homewood, Illinois
MAINTENANCE/ CARPENTER
High volume consumer manufacturer in Cicero needs an experienced all around carpenter with maintenance experience a plus. Hours 2 to 1:30 p.m. Excellent opportunity for advancement.
David Fuhr 242-4000

Cabinet Maker
EXPERIENCED ONLY
Familiar with manufacturing formica kitchen cabinets and tops. Must speak English. Apply
8210 W. 47th St. 442-8253
LYONS, ILLINOIS
MAN WANTED
Must be able to work with tools. Must be able to drive, to install shower doors and storm doors. Permanent work. Must speak English.
Come in or call
BARTLETT CO.
6954 N. Western
262-0262

FACTORY
Steady work for carton packer.
Must have some experience.
4 day — 40 hrs. week.
Good working conditions.
Many company benefits.
Public transportation to our door.
225-6460
An Equal Opportunity Employer
YOUNG MAN FOR FACTORY WORK
Good salary, 5 days a week.
Apply in person.
4646 W. HURON ST.
POTRZEBNA starszego mężczyzny na parę dni w tygodniu do pracy kolo domu. 1909 W. Division.
DO POMOCY matce. Zamieszkać. Północno-zachodnie przedmieście. Opieka nad dzieckiem. Trochę gospodarstwa. Musi mówić po angielsku. Dobra zapłata. Referencje. — 827-0727.
Dependable Woman Needed 5 day week, go. 4 small children. General housework. For Dr. family in Glenview. Salary open. Own transportation preferred. English necessary. — Write: c/o AF Box 1016 225 W. Washington St. Chicago, Ill. 60606
CLEANING woman, 1 day a week. Little English. Highland Park. — References. — 432-6798.

★ Pomoc Domowa
TOWARZYSZKA do starszej pani, trochę gospodarstwa, zamieszkać 5 dni, trochę angielskiego, — 348-4653 od 9-5 w tygodniu.
★ Do Wynajęcia
5 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, niemeblowane, okolica North-Central Aves. 823-4676.
IN LINCOLN-Belmont area 2 1/2 rooms, ideal for single or couple. Private bath, kitchen. Utilities furnished. \$130. — BI 8-2498.
5 POKOI — Okolice Pulaski i North Ave. — 772-8620.
5 POKOI, ogrzewane gorącą wodą. — lokator ogrzewa sam, 1500 pietro, wycieczkowe. — 2015 W. Iowa.

★ Odzież
ŚLUBNA suknia w rozmiarze 10, nigdy nie używana. \$95. 927-4410. od 6-10 wiecz.
★ Milwaukee Wisconsin
★ PRACA
MAINTENANCE SUPERVISOR
We are seeking an individual with a minimum of 5 years experience in maintenance of Heating, Ventilation, Refrigeration, Plumbing and Electrical Equipment. Solid background in supervision and preventive maintenance mandatory. Contact:
YWCA
610 N. Jackson, Milwaukee, Wis. 53202
Equal Opportunity Employer
REBUILDER
Automotive Alternator-Starter Full time for man with rebuilding experience; profit sharing and Blue Cross insurance benefits.
1841 N. 27th St. Milwaukee (414) 933-4834

★ Praca Męska
MOLDERS
Need 4 experienced molders and foundry men. Full time. Good working conditions.
Call JOHN at: 384-1200
or Apply in person
PIONEER FOUNDRY
1905 S. 1st St., Milwaukee, Wis.
★ Łodzie
19 Ft. MARTIN FISHING BOAT
Fiberglass base with wood. Rebuilt tilt trailer. Canvas top, depth sounder and other equipment. Head, 2 1/2 year old Volvo 4 cylinder drive. Boat and outter drive 1964 make. Runs good, with exception of reverse linkage system.
Call fort appt. (414) 276-9812

★ MEBLE
DWA 3 kawalkowe komplety do sypialni, chromowy komplet kuchenny oraz do jadalni. 775-4572.
JOIN + AND SERVE

Mieszkańcy Oak Forest Zabiegają o Nowe Przepisy Drogowe Na Niebezpiecznej Trasie Od Central Do 159-ej Ulicy

Ubiegłej niedzieli po południu setki mieszkańców Oak Forest wyszły na ulicę, — by wziąć udział w proteście przeciw lekceważeniu przez władze bezpieczeństwa drogowego.

Przed paru laty przedłużono szosę na Central Avenue, pomiędzy 151 a 159 ulicą, nie umieszczając żadnych sygnałów świetlnych ani tablic — wskazujących dozwoloną szybkość na tym odcinku drogi. W ubiegłym tygodniu 12-letnia dziewczynka została śmiertelnie uderzona przez auto, gdy przechodziła przez Central i 157 ul. Kilka szkół, biblioteka i budynek parku mieści się na Central.

Don Gorman, komisarz Dystryktu Parku w Oak Forest, jeden z inicjatorów i przywódców protestu oblicza, że 1,000 osób wzięło udział w proteście, — policja natomiast oblicza tłum na 200 do 300 osób.

Ulica pozostaje w jurysdykcji Cook County Division of Highways. Od trzech lat — mówi Gorman — zarząd parku i mieszkańcy południowego przedmieścia domagają się zainstalowania sygnalizacji świetlnej i ustawienia tablic ostrzegających, — bezskutecznie.

Na wszelkie zabiegi — u władz powiatowych otrzymywano odmowną odpowiedź, a

tymczasem dzieci padają ofiarą.

Gorman nie wie dokładnie ile osób zostało zabitych, ile rannych, ale wypadki zdarzają się ciągle. Na wszystkich ulicach w Oak Forest przepisowa szybkość dla samochodów wynosi 20 mil na godzinę. Tylko na Central, ponieważ to jest przedłużenie szosy, zostawiono szybkość — 40 mil na godzinę.

Grupa mieszkańców udaje się we wtorek, 13 maja do prezesa Rady Powiatowej, George Dunne, by złożyć na jego ręce petycję, podpisaną przez setki mieszkańców. Autorzy petycji żądają ograniczenia szybkości z 40 mil do 25 mil na godzinę i zainstalowania automatycznego sygnatu świetlnego: — czerwone światło zapali się z chwilą, gdy pieszy naciśnie guzik.

W niedzielę demonstracje ograniczyły się do wymalowania, białą farbą, znaków na skrzyżowaniu Central i 157 ul. oraz umieszczenia trzech tabliczek z napisem "uwaga" na każdym skrzyżowaniu wzdłuż Central.

Policja Oak Forest regulowała ruch demonstrantów, a w proteście wzięło także udział kilku polityków, m.in. senator stanowy — Donald Moore i poseł stanowy Richard Kelly, obaj z dystryktu Oak Forest.

Strajk 6,000 Malarzy Pokojowych

6,000 malarzy pokojowych wyszło w poniedziałek na strajk, uderzając bezpośrednio w 300 firm obsługiwanych przez Stow. kontraktorów malowania i dekorowania domów i w przemysł budowlany.

Wprawdzie przedstawiciele przemysłu budowlanego oświadczają, iż strajk ten wywiera mały wpływ na budownictwo ze względu na słaby ruch budowlany w ogóle i z tej również przyczyny, iż malarze normalnie są ostatnimi pracownikami przy pracach budowlanych.

W międzyczasie 10,000 robotników konstrukcyjnych w całym stanie na terenie 30 powiatów wróciło w poniedziałek do pracy a to w rezultacie uzyskania 2-letniego kontraktu zawartego między Radą Pracowników Dystryktu Centralnego a dwoma stowarzyszeniami budowlanymi.

Rada, która reprezentuje 3,500 robotników uderzyła w przedsiębiorstwa budowlane dnia 2 maja. Stosownie do nowego kontraktu, robotnicy otrzymali podwyżkę stawki godzinnej o 80 centów w tym roku i o dalszych 70 centów w przyszłym roku, w dodatku do 63 centów w różnych benefitach. Obecnie stawka ich wynosi \$7.42 na godzinę.

Kierownictwo Stow. Malarzy i dekoratorów nakazało w poniedziałek swemu komitetowi układowi wstrzymać porycie wynagrodzeń. Oferowana podwyżka w wys. 55 centów na godzinę była już za wysoka w obliczu dużego stanu bezrobocia, oświadczył Robert Ryan, przewodniczący komitetu negocjacyjnego i przew. stowarzyszenia.

W poniedziałek, w różnych punktach miasta przy projektach pokazały się pikietki. Strajk jednak nie spowodował kłopotów z innymi zawodami w budownictwie. Ryan powiedział, iż wstrzymano wszelkie

rozmowy z przedstawicielami unii. Unia domaga się podwyżki stawki o \$1 wraz z benefitami, na okres jednego roku. Robotnicy odrzucili ofertę stowarzyszenia na podwyżkę stawki o 55 centów na godzinę.

Ogłoszony w sobotę strajk przez radę stolarzy w distr. Chicago nie ujawnił żadnych nowych postępów. Członkowie tegoż stowarzyszenia uchwalili 7,319 głosami przeciwko 723 wyjście na strajk jeśli układ nie zostanie osiągnięty na dzień 31 maja.

Unia domaga się podwyżki stawki godzinnej o 75 centów od 1 czerwca, z przyszaniami dodatkowym podwyżek dalszych, zależnych od wzrostu współczynnika kosztów utrzymania i w ogóle ustalenia nowych wynagrodzeń w następnym roku.

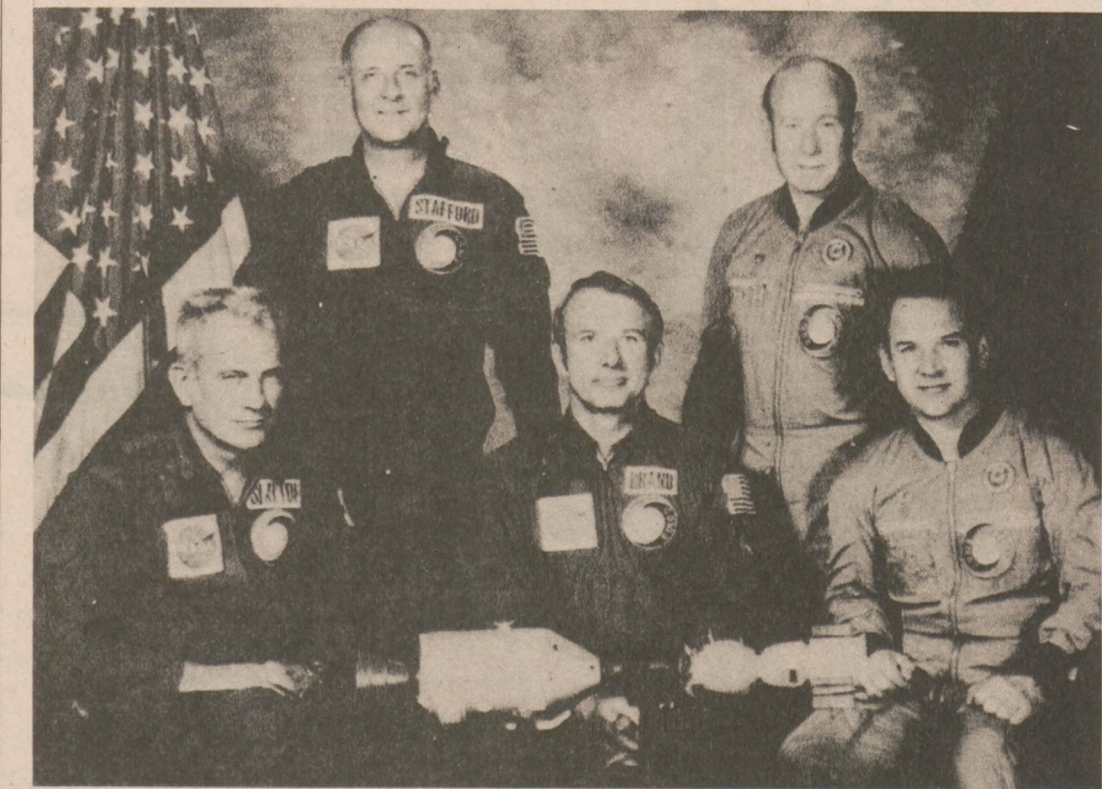
Senat Kapłański Proponuje Podział Archidiecezji Na 12 Wikariatów

Senat kapłański wysunął w poniedziałek projekt podziału Archidiecezji Rzymskokatolickiej w Chicago na 12 części, przy czym każda z nich miałaby miejskiego wikariusza.

Miejski wikariusz mianowany byłby przez Arcybiskupa, który wybrałby jednego z trzech księży przedstawionych przez każdy z wikariatów po wyborach dokonanych przez księży.

Byłby to kapłan mieszkający w danym rejonie, który by cały czas mógł poświęcić na udawanie się z jednej parafii do drugiej, na zebrania parafialne z księżmi, na zebrania religijne i ludności świeckiej.

Nowych 12 dywizji, w odróżnieniu od istniejących obecnie ośmiu wikariatów czy rejonów nie mieszałyby się z wewnętrznymi dywizjami w



HOUSTON, TEX. — Na zdjęciu pięciu astronautów, którzy stanowią załogę pierwszego lotu orbitalnego, podczas którego nastąpi spotkanie i połączenie w orbicie dwóch rakiet, amerykańskiej z rosyjską. Wystrzał rakiet nastąpi w lipcu 1975 r. (UPI)

Strażnicy Opancerzonego Wozu Udaremniłi Kradzież Pieniędzy Policja Ujęła Bandytę Po Krótkim Pościgu

Nieudana próba kradzieży pieniędzy z opancerzonego wozu Brink's Co. skończyła się aresztowaniem bandyty, Murzyna, który uciekał kradzioną taksówką, ale został ujęty przez policję.

25-letni Melvin Gilchrist, — zam. 8001 S. Loomis jest oskarżony o zbrojny napad. — Gilchrist jest byłym kierowcą taksówki.

Według relacji świadków i policji, napad miał następujący przebieg: — Ciesiarówka Brink's'a z Fredem Kuhrmeierem przy kierownicy i Richardem Propogio — we wnętrzu wozu zjechała przed hotel Belmont, 3172 N. Sheridan, celem odebrania pieniędzy.

Kierowca zaparkował za rogiem, na Belmont, jak to zwykle robi, według zeznań zarządzającego hotelu, L. E. Sineskiego. Gdy Propogio wysiadł i zatrzęsął za sobą drzwiczki, osobnik w masce podszedł i wymierzył w niego z rewolweru, żądając by otworzył drzwi.

Kierownik nie miał kluczy, a Kuhrmeier, który siedział jeszcze przy kierownicy, — zorientował się w sytuacji i zaczął cofać wóz.

Bandyta prawdopodobnie przestraszył się i cofnął do zaułka. Świadek powiedział policjantom, — że bandyta wszedł do taksówki kompanii Yellow Cab, z widocznym numerem 793 i odjechał.

Przejeżdżający patrolowi nadali w radio numer taksówki, a policjanci Earl Zuelke i Richard Solita zauważyli ją i zaczęli ścigać. W czasie wyścigu wymieniono kilka strzałów, ale nikt nie odniósł obrażeń.

Patrolowi zatrzymali taksówkę przy Stevenson Expressway, w pobliżu Lake Shore. W taksówce znaleziono broń i inne kradzione przedmioty. Jak się okazało Gilchrist skradł taksówkę w poniedziałek rano, z garażu Yellow Cab, 681 N. Green.

Gilchrist był kilkakrotnie aresztowany i oskarżony o rabunki. Jedna sprawa toczy się w sądzie.

Weterani PVA Otwierają 10 Oszczędnościowych Sklepów

Mieszkańcy m. Chicago interesujący się zaoszczędzeniem pieniędzy przy zakupach, z zadowoleniem przyjmują wiadomość o powstaniu łańcucha 10 sklepów oszczędnościowych na tym terenie. Istnienie takich sklepów nie jest nowością, ale jest nowe ich kierownictwo.

Przez lata całe podobne sklepy prowadziła organizacja Disabled American Veterans, a obecnie zarząd przejął Chic. Oddział Paralyzed Veterans of America. Przywódcy nowego zarządu mają nadzieję, iż pod ich sprężystym kierownictwem sklepy ich zapewnią nie tylko dobre zakupy dla klientów o niskich dochodach, ale przyniosą też pewien dochód na ich programy pomocy dla upośledzonych fizycznie kalek, weteranów i nieweteranów.

W dodatku do tego, jak oświadczył członek komitetu rozwoju PAV, sukces tych sklepów stanowiłby demonstrację, iż praca wykonywana przez osoby fizycznie upośledzone może być równie dobrze wykonana przez nich, jak i przez osoby fizycznie normalne.

Przewodniczący komitetu

Apelacja Barretta Odrzucona

Fed. sąd najwyższy odrzucił apelację Edwarda Barretta, b. klerka powiatu Cook, skazanego za łapownictwo o oszustwa powiatowe.

Sąd potwierdził wyrok, z 7 marca 1973, skazujący Barretta na 3 lata więzienia i \$15,000 grzywny.

Okradł i Zranił Swego Pracodawcę

Pracownik restauracji Burger King, 4848 W. 87 ul. zranił zarządcę lokalu i ukradł z kasy \$3,600. Gerald Luedtke, lat 27, powiedział sierżantowi policji, Robertowi Hoop, że siedział przy biurku, gdy 21-letni Wayne Ross zadął mu kilka ran szpikulcem do lodu, zabrał pieniądze z kasy ogniotrwałej i ostrzegł, — by Luedtke nikogo nie zawiadamiał.

Rossa aresztowano w pobliżu restauracji, w dwie godziny później. Luedtke przewieziono do szpitala w Oak Lawn.

Rossa aresztowano w pobliżu restauracji, w dwie godziny później. Luedtke przewieziono do szpitala w Oak Lawn.

Dochód tego rodzaju mógłby pozwolić na zwiększenie liczby i rozszerzenie programów pomocy lekarskiej i badań różnych chorób i kontuzji stosu pacierzowego i kręgosłupa.

Osoby, które posiadają wciąż dobre do noszenia ubrania lub artykuły sprzętu domowego, a których ich nie potrzebują mogą zatelefonować do PAV na numer telef. 638-0404 i rzeczy te zostaną przez organizację podjęte. Po przestortowaniu tych rzeczy i po naprawach zostaną one rozdane do sprzedaży do 10-u sklepów PAV, które znajdują się pod adresem 11311-15 S. Michigan Ave., 4251-57 S. Kedzie Ave.; 3234 N. Clark Ul.; 1718-20 W. Chicago Ave.; 310 W. 63-a Ulica; 3416 W. Roosevelt Rd.; 5604 W. Madison; 3425-33 W. Madison; 212 E. 43-a Ulica; 3514 S. Michigan; 4049 S. State Ul. i 3831-47 W. Madison Ul.

Radca Prawny BGA Ranny w Napadzie Rabunkowym

Robert Howard, rzecznik prawny Better Government Association, został obrabowany i postrzelony w niedzielę, w pobliżu Chicago Stadium.

32-letni Howard wracał z meczu koszykówki Chicago Bulls-Golden State Warriors na Stadionie i doszedł do parkingu przy 1610 W. Maypole, gdzie zaparkował swój samochód. Nagle wyłonił się dwaj mężczyźni, prosząc go o 25 centów. W momencie, gdy Howard wyjmował swój portfel, jeden mężczyzna chwycił go i trzymał, podczas gdy drugi wyjął rewolwer i oddał strzał. Howard, ranny w klatkę piersiową, zdołał przejść pół bloku do Mary Thompson Hospital, 140 N. Ashland Blvd., gdzie go operowano i przewieziono do szpitala Rush-Presbyterian St. Luke's. Stan rannego nie budzi obaw.

J. Terrence Brunner, dyrektor wykonawczy BGA, określił Howarda jako b. zdolnego adwokata, który został radcą prawnym BGA w kwietniu br. Brunner mówi,

że poprzednio Howard pracował dla Businessmen for the Public Interest, Northwestern University i Law Enforcement Study Grup, po uzyskaniu subsydiów na badania skuteczności działań policji w skutkach zarzutów rzekomej brutalności policjantów.

Howard, absolwent Wydz. Prawa na Uniw. Harvard, od. bywał także studia na Uniw. Michigan i pracował jako adwokat dla Businessmen for the Public Interest i dla American Civil Liberties Union, zanim rozpoczął pracę dla Better Government Association. Policja prowadzi dochodzenia, ale dotychczas nie natrafiono na ślad napastników.

4-Letni Zginął

Alfredo Figueroa, lat 4, zamieszkały 2040 N. Spaulding, został śmiertelnie uderzony przez samochód Daniela Donneska. Donnesek cofał auto, żeby wjechać na parking — i twierdzi że nie widział chłopca, który bawił się na ulicy, za samochodem.

Władze Arlington Heights Badają Możliwość Budowy Sport. Stadionu

Przedstawiciel miejscowości Arlington Heights, trustys David Griffin oświadczył w poniedziałek, iż władze miasta prowadzą intensywne badania na temat możliwości budowy nowego stadionu dla gier footballowych.

Władze w szczególności badają jak inne miasta budowały i finansowały podobne stadiony w innych częściach kraju. Griffin powiedział, iż zebrane dane z tych miast pozwolą radzie Arlington Hgts. na powzięcie decyzji, czy mają się podjąć budowy stadionu na 80,000 miejsc dla chic. drużyny footballowej Chicago Bears, na tym półn. zachodnim przedmieściu.

Griffin, który liczy lat 37 i jest adwokatem w śródmieściu zaznaczył, iż władze Arlington Heights zdołają zebrać informacje na temat nowo zbudowanych stadionów dla drużyny Buffalo Bills, dla detroickich Lions i Raiders z Oakland.

Proponowany stadion sportowy dla Bears byłby zbudowany przez miejscowość Arlington Heights, które miałyby sprzedać bondy i wówczas odnająłby urządzenia Madison Square Garden Corp., lub drużyny Bears.

Przedstawiciele Madison Square Garden Corp. mają przedstawić obecne plany wraz z rysunkami architektów na zebraniu rady, które ma się odbyć 19-go maja. Wówczas rada ma dokonać szczegółowych studiów odnośnie całej propozycji.

Przy przedstawianiu tych

planów członkom rady, ma wziąć udział przewodniczący korporacji Madison Square Gardens, Alan Cohen.

Proponowany nowy stadion miałby powstać w Arlington Park, który należy do Madison Square Garden Corp. Kierownictwo drużyny Bears miałyby podpisać długoterminowe odnaje.

Adw. Griffin oznajmił, iż władze Arlington Heights szczególnie zainteresowane są stadionem zbudowanym dla drużyny Buffalo Bills w Orchard Par, N. Y., przez powiat Erie, N. Y.

Stadion w Arlington miałby być rozmiarów takich samych jak w Orchard Parku, miałby tylko mieć więcej pomieszczeń bardziej luksusowych.

W międzyczasie architekci ustalili iż przebudowanie stadionu na Soldier Field z obecnych 55,000 miejsc na 80,000 miejsc, jest możliwe. Plan przebudowy sporządzili trzej chic. architekci. Mayor Daley miałby wybrać jeden z tych planów i ogłosić, by zatrzymać Druż. Bears od wynajmowania stadionu w Arlington Heights.

Założyciel i zarządca drużyny Bears, George S. Halas Sr. oznajmił, iż Arlington Heights jest wybrane jako nr. 1 na budowę stadionu. Obecny kontrakt z Soldiers Field ważny jest do końca 1976 roku.

Halas nadmieniał, iż Lions z Detroit będą już grali w jesieni na nowym stadionie na 80,000 miejsc, który zbudowany został w Pontiac, Mich.

IRS Koncentruje Uwagę Na Lokalach Nudystów w Chicago Właściciele Czerpią Duże Zyski z Intratnych Przedsiębiorstw

Funkcjonariusze Urzędu Skarbowego (Internal Revenue Service) rozpoczęli dochodzenia lokali nudystów — "nudyty parlors" w Chicago i na przedmieściach, badając ewentualność oszustw podatkowych. Inne agencje poszukują dowodów udziału syndykatu kryminalnego w intratnym przedsiębiorstwie, jakim stały się lokale tego rodzaju.

IRS korzysta z dowodów otrzymanych z Chicagońskiej Komisji Egzekutywnej Prawa, która w ciągu 6-ciu miesięcy badała działalność lokali. Dyrektor komisji Stephen Schiller potwierdził, że IRS otrzymał potrzebny materiał, po stwierdzeniu przez komisję, że właściciele i kierownicy otrzymują od klientów duże sumy. Lokale te mają różne nazwy i różne funkcje. W niektórych nagie masażystki robią masaż, w innych manicure, jeszcze w innych są dancings. Ponieważ wszystkie pracownice są nagie — określa się te lokale nazwą "nudyty parlors".

Schiller mówi, że członkowie komisji nie wątpią, iż syndykat kryminalnych jest tajnym właścicielem niektórych przynajmniej lokali, używając swoich ludzi do zapewniania syndykatomu dochodu.

Gangsterzy korzystają z usług agencji talentów i model, które werbują młode, ładne dziewczęta do pracy. Właściciele lokali zawarli spółkę z bandą motocyklistów, niezależnych od syndykatu, do werbowania dziewcząt, nierzaz wśród młodzieży uciekającej z domu rodziców. Motocykliści mają także zadanie "utrzymania w ryzach" tych dziewcząt. Komisja stwierdziła, że niektóre dzie-

wczęta pracują kilka miesięcy w Minneapolis, potem sprowadza się je do Chicago, stąd do Detroit i innych miast.

Alderman Edward M. Burke (14 warda), który złożył w Radzie Miejskiej wniosek ustawy o ograniczenie tych lokali, powstających jak grzyby po deszczu, zamierza wykorzystać niektóre wyniki dochodzeń komisji na przesłuchach w tej sprawie, przed Radą. Burke, żonaty, ojciec trojga dzieci mówi, że po złożeniu wniosku otrzymał list anonimowy z pogroźkami represji przeciw niemu i rodzinie, jeżeli wniosek zostanie uchwalony. Autorzy pisa, że mają swoich ludzi w Dept. Policji. Podobne listy otrzymali komendanci policji: porucznik George Bieck, kierownik wydziału walki z prostytucją; Thomas Kerhan z posterunku przy Foster ul. i Thomas Hanley z posterunku Town of Hall, 3600 N. Halsted.

W projekcie ustawy Burke sugeruje, by zobowiązano właścicieli lokali nudystów do rejestracji nazwisk i adresów wszystkich klientów.

Odznaczenia Dla Naukowców

Za osiągnięcia naukowe i wkład w rozwój polsko-francuskiej współpracy naukowej wysokie odznaczenia francuskie order "Palmy Akademickie" otrzymali polscy naukowcy: prof. Roman Ney — wiceminister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i techniki oraz prof. Stanisław Pasynkiewicz — rektor Politechniki Warszawskiej. W imieniu prezydenta Republiki Francuskiej odznaczenia wręczył uczonym ambasador Francji w Polsce, Louis Dauge.



WASHINGTON. — W dniu 29 ub.m. gubernator Alabamy George Wallace przemawiał do nowo wybranych kongresmanów demokratycznych i odpowiadał na ich pytania. (UPI)

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, jego wolnym głosem.



ANCHORAGE, ALASKA — W gorączkowym tempie budowany jest rurociąg na Alasce. Budowa nastrocza liczne trudności, które trzeba pokonywać. Na zdjęciu widzimy góryste tereny "Brooks Mountain Range" na Alasce, przez które będzie przebiegał rurociąg. W oddali widoczny jest obóz, w którym mieszkają robotnicy i w którym zgromadzono ciężki ekwipunek. (UPI)